WYDAJE R.S.W. „PRASA"
REDAGUJE KOMITET
ADRES KATOWICE
RYNEK 6. II p.
TEL. 334 03 i 04

6 Stron

SPORT

15 złotych

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK i CZWARTEK

ROK V. Katowice, 13 października 1949 r. NR. 83

CZWARTEK
PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 złotych

I. Narada Aktywu Sportowego PZPR

Sport polski wypełni z honorem zadania postawione przez Biuro Polityczne Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

W dniu 12 bm. w Komitecie Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej odbyła się pierwsza narada Aktywu Partyjnego w sprawie, kultury fizycznej i sportu. Narada ta została zwołana dla omówienia zadań ,wynikających z uchwały Biura Politycznego Partii w sprawie kultury fizycznej i sportu. Na naradę przybyło około 250 przedstawicieli Komitetów Wojewódzkich PZPR, ZMP, Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ, ZSCH, Głównego i Wojewódzkich Urzędów Kultury Fizycznej, Ministerstwa Oświaty, Bezpieczeństwa Publicznego, Obrony Narodowej, Zdrowia, CUSZ-u, P. O. „Służba Polsce" oraz Zarządów Głównych Zrzeszeń i Związków Sportowych.

W toku obrad referat o zadaniach na odcinku kultury fizycznej i sportu wygłosił towarzysz Motyka — dyrektor GUKF. W dyskusji nad referatem wzięło udział około 40 reprezentantów wszystkich instytucji i organizacji, działających w dziedzinie kultury fizycznej i sportu. Narada zakończyła się przyjęciem następującej rezolucji:

Zebrani na Centralnej Naradzie Partyjnej Aktywu Kultury Fizycznej i Sportu, witamy z radością uchwałę Biura Politycznego Komitetu Centralnego w sprawie kultury fizycznej i sportu, jako wyraz troski o podniesienie stanu zdrowia i tężyzny fizycznej, oraz o wychowanie i wszechstronny rozwój młodzieży i mas pracujących miast i wsi.

Przeniesiemy wytyczne i wskazania uchwały Biura Politycznego oraz dorobek Centralnej Narady do wszystkich ogniw naszego ruchu sportowego i zmobilizujemy szeroki aktyw partyjnych i i bezpartyjnych działaczy i nauczycieli, naukowców i trenerów, organizatorów, instruktorów i wszystkich sportowców wokół wielkich i zaszczytnych zadań upowszechnienia kultury fizycznej i podniesienia poziomu ideowego i wychowawczego ruchu sportowego.

W wykonaniu wskazań uchwały Biura Politycznego wychowywać będziemy sportowców polskich w duchu ideałów demokracji ludowej i walki o ustrój socjalistyczny, w duchu międzynarodowej solidarności sił postępu i pokoju, w duchu braterstwa i niezłomnej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, czołową siłą obozu demokracji i pokoju.

Pod przewodnictwem Komitetu Centralnego i tow. Bieruta, czerpiąc z bogatych doświadczeń, przodującego w świecie sportu radzieckiego, będziemy nieustannie rozwijać ruch sportowy i podnosić poziom kultury fizycznej naszego narodu, aby w ten sposób pomnożyć siły budowniczych socjalizmu i obrońców pokoju.

Minęło ledwie kilkanaście dni od historycznej dla polskiej kultury fizycznej uchwały Biura Politycznego KC PZPR, a oto notujemy nowy doniosły fakt: w Warszawie odbyła się narada Aktywu Sportowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Przedstawiciele wszystkich organizacji i instytucji sportowych w wielogodzinnych obradach omawiali zadania, które przed Partią, przed klasą robotniczą, przed milionową armią sportowców, postawiło w uchwale kierownictwo polityczne Partii. Narada, jej wnioski i uchwały to pierwszy akt realizacji tych zadań.

Podsumowane zostały dotychczasowe osiągnięcia, z których dumny może być sport Polski Ludowej, głównym jednak elementem obrad była głęboka analiza braków i niedociągnięć zarówno w dziedzinie organizacyjnej jak ideologicznej, braków równie niewątpliwych jak osiągnięcia.

Wielką zdobyczą obrad było ujawnienie podstawowych przyczynowych błędów i braków, na które cierpi kultura fizyczna i sport w Polsce Ludowej, oraz wskazanie dróg i środków dla przezwyciężenia trudności, pokonania przeszkód, hamujących rozwój kultury fizycznej naszego narodu.

Jest wiele do zrobienia w dziedzinie organizacyjnej. Nadal jeszcze nie zostało w pełni zrealizowane hasło umasowienia sportu, nadal jeszcze istnieją duże zaległości w upowszechnieniu wychowania fizycznego wśród młodzieży szkolnej i akademickiej, objęcia nim całej klasy robotniczej i całej wsi polskiej.

Ogromne są zadania w dziedzinie ideowego wychowania szerokich rzesz sportowców.

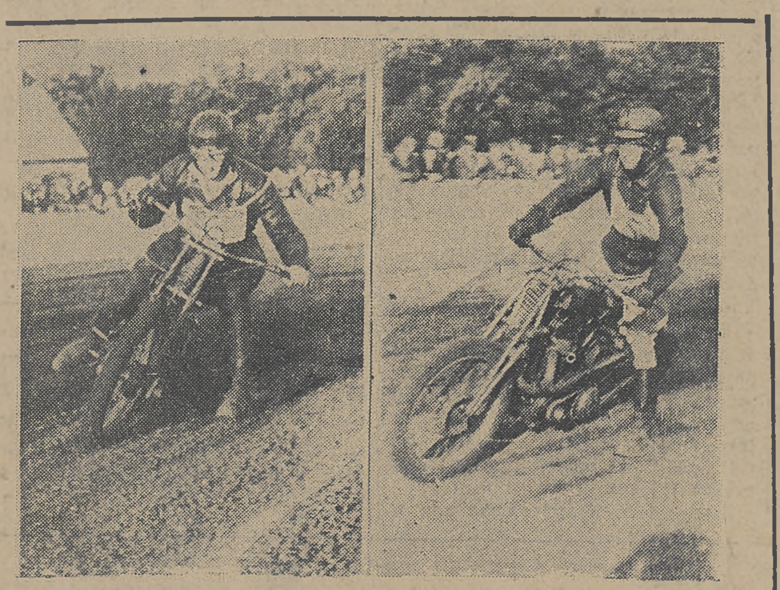
Kultura fizyczna Polski Ludowej — jak głosi uchwała — obciążona jest nie tylko olbrzymimi zniszczeniami okresu wojny i hitlerowskiej okupacji, ale także niesławnym spadkiem burżuazyjnego sportu Polski przedwrześniowej.

Usunąć te widma przeszłości, zlikwidować bez reszty pozostałości sanacyjnych obyczajów, kapitalistycznego stosunku do kultury fizycznej i sportu, przekuć wielki entuzjazm młodzieży polskiej na żelazny oręż walki o socjalizm, wychować poprzez sport nowego człowieka — oto wielkie zadanie, które Polska Ludowa nakłada na kierowników i działaczy sportowych.

Aktyw sportowy PZPR z entuzjazmem przyjmując uchwałę Biura Politycznego jako program nowego odcinka walki o demokrację ludową i trwały demokratyczny pokój, nowego odcinka walki o socjalistyczną przebudowę naszego narodu, zobowiązał się z honorem wykonać swoje obowiązki.

Partia polskiej klasy robotniczej objęła kierownictwo walki o nową socjalistyczną kulturę fizyczną i walkę tę jak wszystkie inne — wygra!

WK



Bohaterowie niedzielnego meczu żużlowego Polska — Holandia Smoczyk i Olejniczak.

Kiedy nawiążemy kontakty z bokserami Bułgarii -- Czechosłowacy to już zrobili

PRAGA. W poniedziałek 31 października odbędzie się w Pradze pierwsze spotkanie międzypaństwowe Bułgaria — Czechosłowacja. Pięściarze CSR przygotowują się do tego meczu bardzo starannie. Początkowo projektowano, by na kilkanaście dni przed spotkaniem zorganizować eliminacje między najlepszymi pięściarzami w poszczególnych wagach. Projekt ten jednak upadł i w obawie przed ewentualnymi kontuzjami przyszłych reprezentantów postanowiono eliminacje zastąpić obozem przygotowawczym. Na tydzień przed meczem wszyscy pięściarze pierwszej drużyny i ósemka rezerwowa zgromadzeni zostaną w Petrohradzie.

Skład reprezentacji Czechosłowacji przedstawia się następująco: Majdloch (Husak), Zachara (Machu), Matejcik (Kellner), Petrzina (Kralicek), Torma (Zrostlik), Swarko (Kouba), Rademacher (O. Netuka), H. Netuka (Smejka).

Jest to najsilniejsza ósemka jaką w tej chwili dysponuje Czechosłowacja.

W tym samym składzie zamierzają Czechosłowacy wystąpić w grudniu do spotkania z Polską.

Wynik gdańskich derbów bokserskich ulegnie korekcie

Łódź. W ostatnim meczu o mistrzostwo I ligi bokserskiej między Gwardią Gdańsk, a Kolejarzem w barwach tej pierwszej wystąpił w wadze lekkiej Krawczyk z łódzkiego Związkowca. Kierownictwo Związkowca natychmiast po otrzymaniu meldunków z Gdańska skierowało pismo do PZB w którym donosi, iż Krawczyk nie miał prawa walczyć w barwach Gwardii ponieważ nie uzyskał on dotychczas formalnego zwolnienia ze swojego macierzystego klubu.

Wobec powyższego wynik meczu Gwardia — Kolejarz 11:5 uzyskany na ringu ulegnie korekcie na 9:7 dla drużyny gdańskich milicjantów.

Przy okazji należy przypomnieć że w poprzednich rozgrywkach o mistrzostwo Polski Gwardia Gdańsk przez podobny przypadek straciła wiele punktów i szanse na zdobycie tytułu drużynowego mistrza Polski. Chodziło wówczas o Flisikowskiego, który także nie był uprawniony do startów w barwach Gwardii. Gwardzistom z Wybrzeża trzeba zalecić, aby dokładniej zapoznali się z przepisami i postanowieniami PZB, bo w przeciwnym wypadku nadal będą tracić punkty przy zielonym stoliku.

WALNE ZEBRANIE PZB — 23 PAŹDZIERNIKA

WARSZAWA. Walne zebranie Polskiego Związku Bokserskiego które miało się odbyć w nadchodzącą niedzielę 16 bm. w Warszawie, zostało przełożone na dzień 23 października. br.



Ogólnozwiązkowa defilada sportowa w Moskwie 20 lipca 1949 r. Kolumny sportowców Mołdawskiej ZSSR, w strojach regionalnych.

16 bm. wszelkie imprezy poza marszami odbędą się po godzinie 13-ej

WARSZAWA. Główny Urząd Kultury Fizycznej zawiadamia wszystkie zrzeszenia, związki i kluby sportowe, że w dniu 16. 10 br. w którym na terenie całej Polski odbędą się marsze jesienne pod nazwą: „SZLAKAMI ZWYCIĘSTW" — wszelkie imprezy sportowe mogą być organizowane jedynie po godzinie 13.

Jedyny wyjątek stanowi ligowy mecz Ruch — Cracovia w Chorzowie. Odbędzie się on przedpołudniem o godz. 11-tej, gdyż marsze jesienne na terenie Chorzowa odbędą się dopiero dnia 23 bm.

Polscy sędziowie jadą do Pragi

Wydział sędziowski PZB wyznaczył obsadę sędziowską na najbliższe międzynarodowe spotkania. Na zmianę z arbitrem czechosłowackim niedzielne walki w ramach meczu Praga — Warszawa prowadził będzie kapitan Neuding, a punktował Golański (Łódź).

COS wydział bokserski zwrócił się do Polskiego Związku Bokserskiego o wyznaczenie dwóch sędziów na mecz Czechosłowacja —Bułgaria, który odbędzie się 31 bm w Pradze. PZB zaproponował kandydatury Twardowskiego w ringu i Wróża jako punktowego.

Sędzią ringowym meczu Praga — Kraków będzie Lisowski a punktowym Krasucki. Drużyna Krakowa wzmocniona zostanie w wadze piórkowej Pankem, w półciężkiej Grzelakiem i w ciężkiej Szymurą.

OBSADA SĘDZIOWSKA NA MECZE POLSKA — CSR

PRAGA. Została już ustalona obsada sędziowska trzech międzypaństwowych spotkań piłkarskich Polska — Czechosłowacja.

Mecz Polska I — CSR I prowadzić będzie Węgier Haragozow. W Poznaniu gwiżdże Bułgar Stojanow, a mecz juniorów w poniedziałek 31 października prowadzić będzie sędzia Vlcek.

PIŁKARZE I SIATKARZE ATK PRAGA ZWYCIĘŻAJĄ W SOFII

SOFIA. W ubiegłą niedzielę i poniedziałek gościła w Sofii drużyny piłki nożnej i siatkówki ATK Praga.

W meczu piłkarskim ATK odniosła zwycięstwo nad drużyną CDNV 1:0 (1:0). Jedyną bramkę dla gości zdobył Tomasze.

W siatkówce wygrała także drużyna ATK z CDNV 3:1 (8:15, 15:11, 15:5, 15:13).

* W międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym Włochy wygrały z Belgią 120:98. Spotkanie odbyło się w Breście Najlepsze wyniki uzyskali na 100 metrów Brekman (Belgia) 10,6, 200 metrów — Siddi 21,6. Na 1000 metrów Reiff przegrał z Taggliapietrou. Zwycięzca miał czas 2.26.3,1

Eksperymentalny skład na Finlandię

Antkiewicz i Chychła walczą o kategorię wyżej

WARSZAWA. We wtorek na zebraniu zarządu PZB ustalony został ostateczny skład reprezentacji pięściarskiej Polski na mecz z Finlandią. Skład ten jest pełen rewelacji i przedstawia się następująco: **Kasperczak, Grzywocz, Panke, Antkiewicz, Debisz, Chychła, Grzelak, Szymura.**

Kierownikiem ekipy jest skarbnik PZB Mrozowski. Drużynie towarzyszy trener Sztam, oraz sędziowie ringowi Masłowski i punktowy Sikorski. Odlot nastąpi samolotem z Warszawy 25 bm.

Jak już wspomnieliśmy, obsada pewnych kategorii stanowi prawdziwą rewelację. W wadze muszej, koguciej i piórkowej nazwiska reprezentantów nie nasuwają żadnych wątpliwości. W wadze lekkiej walczyć ma Antkiewicz. Już niejednokrotnie najwięksi fachowcy pięściarscy wyrażali opinię, że Antkiewicz w wadze lekkiej nie może walczyć, bo jest za niski a ciosy jego tracą na dynamice i sile. Opinie te znalazły niejednokrotnie pełne uzasadnienie w praktyce i Antkiewicz miał nawet z krajowymi przeciwnikami w wadze lekkiej wielkie trudności. Poza tym nasz bombardier ma tendencje do prowadzenia nieczystej walki. Bardzo czuli na tym punkcie Finowie na pewno nie pożałują naszemu reprezentantowi napomnień.

Debisz przewidziany poprzednio do wagi lekkiej walczyć będzie w półśredniej. Na kilka dni przed ostatecznym ustaleniem składu rozmawialiśmy ze Sztamem o łodzianinie. Sztam był zdania, że Debisz powinien przeciw Finom walczyć w wadze lekkiej. Młody pięściarz łódzki zrzuca podobno bardzo łatwo niepotrzebne kilogramy wagi, tak, że robienie kategorii lekkiej nie wpłynęłoby na osłabienie jego kondycji.

Kapitan PZB nie ma zaufania do naszych autentycznych średnich, dlatego też przesunął do tej kategorii Chychłę. Nie wiadomo, jak wypadnie fiński egzamin jednego z naszych najlepszych pięściarzy, ale wydaje się, że Chychła czułby się o wiele lepiej, choćby ze względów na walory fizyczne, w niższej kategorii.

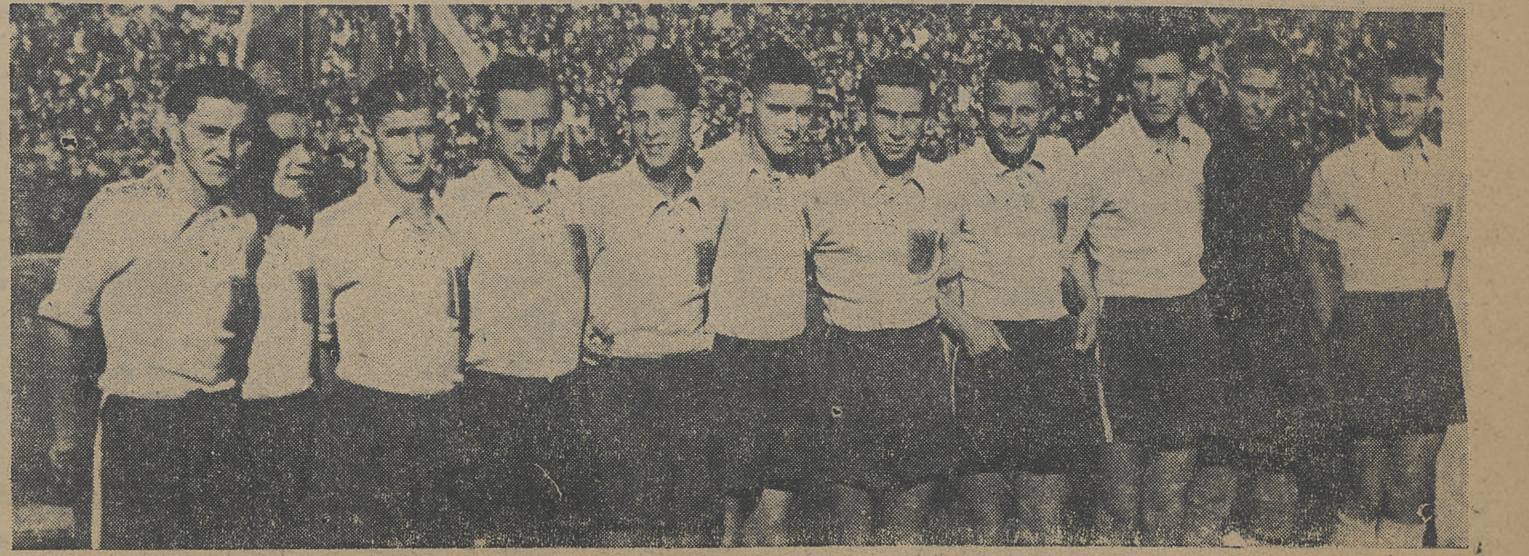
W wadze półciężkiej walczy debiutant Grzelak. Bezsporna jest obsada wagi ciężkiej. Franuś Szymura, dzięki swojej szybkości i rutynie powinien i w tej kategorii przysporzyć nam niejeden jeszcze punkt.

Wszyscy pięściarze CSR w Tow. Przyjaźni Czechosłowacko-Radzieckiej

PRAGA. Na ostatnim zebraniu Wydziału Bokserskiego, Ceskoslovenskiego Obcestwa Sokol reprezentanci wszystkich okręgów bokserskich CSR postanowili jednomyślnie, iż wszyscy pięściarze, sędziowie i działacze bokserscy wstąpią do Towarzystwa Przyjaźni Czechosłowacko - Radzieckiej.

Mistrzostwa świata w piłce rowerowej

KOPENHAGA. 30 bm. rozpoczną się w stolicy Danii mistrzostwa świata w piłce rowerowej. W zawodach uczestniczyć będą reprezentacje 6 państw: Czechosłowacji, Danii, Belgii, Francji, Austrii i Szwajcarii. Obrońca zdobytego w zeszłym roku tytułu mistrza świata — drużyna Czechosłowacji będzie reprezentowana przez Sedlacka i Denesa.



Najmłodsza jedenastka Pomorza, mistrz juniorów PZPN na rok 1949.

Najmłodsi z reprezentacyjnej ósemki

będą poddani egzaminowi na meczu Warszawa-Praga

Sezon międzynarodowych spotkań naszych pięściarzy rozpocznie się w niedzielę meczem Praga — Warszawa. Polski Związek Bokserski wykorzystał występy prażan w Polsce dla przeegzaminowania reprezentantów przewidzianych na wyjazd do Helsinek.

Bokserów Pragi gościliśmy wielokrotnie. Co rok odbywają się tradycyjne mecze Praga — Katowice, na wiosnę ósemka stolicy Czechosłowacji odwiedziła po raz pierwszy Wrocław, a cały szereg pięściarzy praskich walczyło już wiele razy w reprezentacji CSR we wszystkich niemal ośrodkach bokserskich Polski. Szerokie obustronne kontakty miały bezsprzecznie wielki wpływ na podniesienie poziomu pięściarstwa w obydwu krajach.

Bokserzy Pragi w okresie conajmniej trzech lat po wojnie zajmowali czołowe miejsce w swoim kraju. **Jeleń, Taubenek, Petrina, Koudela, Carda, Rademacher, Livansky** wiele razy przywdziewali koszulki mistrzowskie i reprezentacyjne. Obecnie stolica CSR musiała zrezygnować z przodującej roli na korzyść Słowacji, której pięściarze w niewiarygodnie krótkim czasie zrobili milowy krok naprzód.

BEZ ASÓW I GWIAZD

Praga przyzwyczajona do oglądania dobrego boksu, nie chce jednak zrezygnować z miana najsilniejszego ośrodka i szkoli nowych, młodych pięściarzy, z których najlepszych zobaczymy właśnie w Warszawie i Krakowie. Nie będzie to drużyna „orłów", asów, żadne nazwisko nie jest synonimem wielkiego pasma zwycięstw, ewentualnie światowej klasy. Nasi goście przyjadą z ósemką przyszłości.

ZESPÓŁ ATK

Czechosłowacy są teraz akurat w trakcie przygotowania drużyny reprezentacyjnej przeciwko Bułgarii z którą zmierzą się 31 października w Pradze. Bułgarzy to jeszcze całkowicie nieznany przeciwnik dla Czechosłowaków i dlatego gospodarze pragną uniknąć jakichkolwiek niespodzianek, wystawiają najsilniejszą drużynę na jaką ich stać. Z Pragi powołano dwóch pięściarzy, Petrinę i Rademachera. Petrina miał chorą rękę i do meczu z Bułgarami będzie pauzował. Stolicę Czechosłowacji w meczach z Warszawą i Krakowem reprezentować więc będzie zespół ATK.

Skład gości przedstawia się następująco: Doerich, Jung, Aldorf, Lorenc, Czerny, Vytlacil, Rademacher, Cipro. Cała ósemka odbywa obecnie służbę wojskową w Pradze. Jedynym asem zespołu jest Rademacher stary nasz znajomy, po-



gromca Franka Szymury na mistrzostwach Europy w Oslo.

UWAGA NA ALDORFA

Bardzo groźny jest także piórkowiec **Aldorf.** Był on już kilka razy powoływany do reprezentacji CSR. Ma na rozkładzie pogromcę Antkiewicza, Kellnera, oraz Taubenka. Aldorf to pięściarz o bardzo silnym ciosie i dużej szybkości, ale słaby technicznie.

Pięściarze polscy znają oprócz dwóch wyżej wspomnianych Czernego i Vytlacila.

STARY ZNAJOMY Z KATOWIC I CHORZOWA

Czerny przed trzema laty zapowiadał się na prawdziwą rewelację. Silnie zbudowany, krępy Czechosłowak walczył w roku 1946 w reprezentacji Pragi która rozegrała dwa mecze na Śląsku z reprezentacją Katowic i Batorym. W Katowicach przeciwnikiem jego był Grądkowski. „Filozof ringu" miał ciężką przeprawę z walczącym z odwrotnej pozycji silnym jak tur i wytrzymałym na ciosy Czernym. Polak przeżywał wiele krytycznych momentów w tej walce. Dziewiętnastoletni wówczas Czerny na skutek braku rutyny nie potrafił rozstrzygnąć spotkania na swoją korzyść. W Chorzowie Czerny stoczył dramatyczną walkę ze Strużyną. Obydwaj przeciwnicy byli wiele razy na deskach, obydwaj byli bliscy nokautu. Czerny wykazał niesamowitą odporność, dotrwał do końca walki i uzyskał wynik remisowy.

Ostrzegamy naszych półśrednich by uważali na lewy sierp Czernego. Zdolny on jest zmieść z ringu najodporniejszego pięściarza.

ÓSEMKA POLSKA ZA SILNA

Ósemka Warszawy wydaje się być **nieco za silna** dla swojego przeciwnika. Skład jej przedstawia się następująco: Woźniak (Kukier), Grzywocz ((Szatkowski), Wesołowski, Komuda (Żurawski), Debisz, Kolczyński, Kołeczko, Szymura.

EGZAMIN WOŹNIAKA I DEBISZA

Tak się jednak dobrze składa, że kapitan PZB będzie mógł wypróbować kilku młodych pięściarzy nie narażając ich na wysiłki przerastające możliwości młodych kandydatów do pierwszej reprezentacyjnej drużyny.

W Warszawie przekonamy się o zdolności reprezentacyjnej Woźniaka i Debisza, reprezentantów na mecz z Finlandią. Z wymienionej dwójki najniebezpieczniejszego przeciwnika będzie miał Debisz. Zda on jednak przy okazji egzamin z umiejętności przeprowadzenia walki z pięściarzem walczącym z odwrotnej pozycji. Woźniak, jest narażony na mniejsze ryzyko porażki. Interesująco zapowiada się walka Wesołowskiego z Aldorfem. Dla utalentowanego pięściarza warszawskiej Gwardii będzie do debiut międzynarodowy, w którym trzeba wykazać zdolność myślenia w ringu.

NOWA SZANSA DLA KOŁECZKI

Po raz wtóry stworzono Kołeczce możliwości zaawansowania do grupy reprezentacyjnej. Sądzimy, że Kołeczko od turnieju wrocławskiego miał czas na przezwyciężenie braku zaufania we własne siły i kompleksu niższości Rademacher będzie idealnym przeciwnikiem dla za długo już „tylko zapowiadającego" się Kołeczki.

Czechosłowak jest świetnym technikiem, posiada szybki ale nie nokautujący cios z obydwu rąk, ma kolosalną rutynę. Nasz półciężki nie musi się więc obawiać panicznie nokautu nie ma w tej walce nic do stracenia, nikt nie spodziewa się jego zwycięstwa, chodzi jedynie o to, by przekonać się czy ewentualny następca Szymury ma zmysł taktyczny czy potrafi rozwiązać walkę w ten sposób, by tylko minimalnie przegrać.

Mecz warszawski powinien zakończyć się wysokim zwycięstwem naszej drużyny, nie jest wykluczony wynik 12:4. Liczymy, że dla gości punkty zdobędą Aldorf i Rademacher. Porażka któregoś z kandydatów do reprezentacji byłaby przykrą niespodzianką przed meczem z Finami.

(JOT ZET)

Bez Adamczyka i Gierutty rozegra sie walka

o tytul najznakomitszego lekkoatlety

Mistrzostwa lekkoatletyczne w dziesiębioboju mężczyzn odbędą się tym razem bez udziału najwybitniejszych w tej dziedzinie zawodników. Nie startuje nasz najlepszy dziesiociobojowiec i olimpijczyk Adamczyk, wycofał się w roku ubiegłym z czynnego życia sportowego Gierutto, w nienajlepszej formie znajduje się obecnie Kuźmicki, który bardzo mało startował w ostatnim czasie...

Pod nieobecność Adamczyka i Gierutty, największe szanse na zdobycie tytułu mistrza Polski posiada w tym roku Krzyżanowski z Wybrzeża. Krzyżanowski jeszcze nie próbował swych sił w dziesięcioboju, ale należy on do lekkoatletów dobrze przygotowanych do ciężkich startów, a wyniki przez niego uzyskiwane wskazują na to, że w przyszłości będzie on jednym z najlepszych naszych dziesięcioboistów. Należy do czołówki miotaczy polskich, w pchnięciu kulą uzyskał już 14,60 m, w rzucie dyskiem osiągnął on 42,35 m, nieźle rzuca oszczepem — a posiada także duże uzdolnienia w skokach. W skoku w dal przekroczył on już kilkakrotnie 650 cm, w skoku wzwyż osiągał 176 cm, a o tyczce skakał ponad 320 cm. Dobre rezultaty uzyskuje także w biegu przez płotki, a jego najlepszy wynik w tej konkurencji 15,9 sek, wskazuje na to, że jest on także niezłym sprinterem. Nad Kuźmickim posiada on te przewagę, że jest w lepszej kondycji.

Kuźmicki uzyskał w sezonie letnim także kilka dobrych wyników. W skoku w dal zbliżył się poważnie do granicy 7 m, osiągając bez większego trudu 691 cm, a w skoku wzwyż, chociaż nie powtórzył swojego wyniku z przed dwóch lat (180 cm), także bez większego trudu skakał 175 cm.

Ustępuje on Krzyżanowskiemu w rzucie dyskiem i pchnięciu kulą, przewyższa go natomiast w rzucie oszczepem. Niestety rzut oszczepem 54,96 m — a to jest najlepszy rzut Kuźmickiego — jest znacznie niżej punktowany niż rezultat w kuli 14,60 m (o całe 200 punktów mniej).

Obaj wyżej wymienieni zawodnicy mają mało konkurentów. Powiedzmy szczerze — także niegroźnych. Posiadamy w Polsce jeszcze zbyt nieliczną garstkę dziesięcioboistów, aby można było mówić a zaciętych walkach. Nie oczekujemy także zbyt wysokiego poziomu mistrzostw, bo i zawodników startuje mało, a rezultaty osiągane przez nich na ostatnich zawodach wskazują już raczej na pewien spadek formy, który się daje zaobserwować każdorazowo pod koniec sezonu lekkoatletycznego.

NAJLEPSZE DOTYCHCZASOWE WYNIKI W DZIESIĘCIOBOJU

1) Gierutto	7,006 pkt.	1938
2) Siedlecki	6.912 pkt.	1932
3) Pławczyk	6,872 pkt.	1936
4) Adamczyk	6,712 pkt.	1948
5) Cejzik	6-410 pkt.	1929
6) Lokajski	6,318 pkt.	1935
7) Wieczorek	5,211 pkt.	1934
8) Kuźmicki	6,153 pkt.	1948
9) Hanke	6,148 pkt.	1937
10) Wojtkiewicz	6,086 pkt.	1933

KOLARZE WALCZĄ O PUCHAR PREZYDENTA WROCŁAWIA

W dniu 16 bm. odbędą się we Wrocławiu zawody kolarskie na torze o puchar prezydenta Wrocławia — Kupczyńskiego. W zawodach, które odbędą się na torze betonowym na Poświętnem, startować będą czołowi kolarze z Wrocławia z braćmi Janickimi na czele oraz Kupczak z Krakowa i Marchwiński z Łodzi.

Na Pomorskiej antenie

Bydgoszcz. Pływacy Kolejarza bydgoskiego dokonali ostatnio oficjalnego zamknięcia bardzo pracowitego sezonu. Na starcie zawodów przeprowadzonych mimo niskiej temperatury wody (plus 7 stopni) stanęło 26 zawodników. Postawianka ustanowiła nowy rekord Pomorza na 100 m. stylem grzbietowym uzyskując czas 1.39,8 m.

Inne wyniki w tych zawodach były następujące: **100 m. st. klas. kobiet** 1) Mrozówna — 1,31,6 min. 2) Maternowska U. 1.32 min., **100 m. dowolny:** 1) Postawianka 1,34,1 min. 2) Maternowska U. 1,41 min.

Mężczyźni. Na 100 m. st. dow. Uczyński uzyskał 1,13,6 min. **100 klas.** Przybysz 1,32,3 min. **100 klas. juniorów** 1) Zuska 1,38,6 min.

* * *

ZS Gwardia przeprowadziła ostatnio na swym stadionie bardzo udaną imprezę — mistrzostwa Pomorza dla najmłodszych sportowców na hulajnogach, rowerkach 2 i 3-kołowych i samochodzikach. Zawody cieszyły się wielkim zainteresowaniem.

* * *

Pom. OZB przygotowuje na miesiąc listopad nowy kurs dla sędziów bokserskich, w którym przeszkolić chce między innymi i... **sprawozdawców prasowych.**

* * *

Motocykliści Grudziądza przygotowują się bardzo starannie do przeprowadzenia w najbliższą niedzielę międzynarodowego wyścigu na żuzlu Holandia — Polska północna.

* * *

W miesiącu listopadzie sportowa Bydgoszcz będzie świadkiem ciekawego pojedynku sportowców Brna (piłkarzy i bokserów) w walce z zawodnikami Pomorza

* * *

Na zamknięcie sezonu lekkoatletycznego rozegrany zostanie bieg na przełaj im. J. Kusocińskiego dla juniorów na 1600 m. i seniorów na 3.000 m. Bieg organizuje Koło ZMP przy Zakładach Graficznych. (Dem.)

* * *

W najbliższą niedzielę przeprowadzone zostaną w Bydgoszczy masowo marsze jesienne na Stadionie Miejskim. (Dem)

WTW i WTŁYŻ PRZYSTĘPUJĄ DO ZS ZWIĄZKOWIEC

WARSZAWA. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie zgłosiło swój akces do ZS Związkowiec.

To samo uczyniło Warszawskie Towarzystwo Łyżwiarskie. Zatwierdzenie przystąpienia obu Towarzystw do Zrzeszenia Sportowego Związkowiec nastąpi na najbliższym zebraniu Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ.

KOLEJARZ (POZNAŃ) ZWYCIĘŻA W TORUNIU

TORUŃ. Rozegrane w Toruniu spotkanie towarzyskie w koszykówce między miejscowym Kolejarzem a mistrzem Polski Kolejarzem Poznań zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem poznaniaków w stosunku 41:28 (19:14). Najwięcej koszy dla gości uzyskali: Matysiak — 14 i Kolaśniewski — 14.

Każda piłka będzie decydować o wyniku

finał [illegible] Stal-Legia rewia gwiazd tenisowych

Katowice. W sobotę i niedzielę rozegrany zostanie na kortach katowickiej Stali finałowy mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo Polski na rok 1949.

Stal wystąpi do tego meczu w składzie następującym: Bratek, Niestrój, Chytrowski i Gutsfeld oraz J. Jędrzejowska i Piątkowa, partnerami ich w mixcie będą Niestrój i Bratek. W doublu zagrają Chytrowski — Niestrój i Bratek — Skarżyński. Juniorów reprezentować będą Licis i Skorupa, obaj oni będą grali także doubla.

Skład Legii nie jest jeszcze znany, wiadomo jednak, iż w grze pojedynczej wystąpią Wł. Skonecki, Hebda, Olejniszyn, Bełdowski, Rudowska i Ginterowa ew Wróblewska oraz juniorzy Radzio i Kwiatek. O składzie doubli i mixtów niestety jeszcze nic konkretnego niewiadomo.

W ramach meczu dojdzie do szeregu ciekawych pojedynków, których wyniki będą miały decydujące znaczenie w tegorocznej klasyfikacji czołowych tenisistów Polski. Na czoło wybija się spotkanie Chytrowskiego z Olejniszynem, będzie to pojedynek o trzecie miejsce w Polsce. Niemniej ciekawie zapowiada się walka Hebdy z Niestrojem oraz spotkanie naszego mistrzowskiego doubla z najlepszą parą Legii (prawdopodobnie Skonecki, Hebda). „Jadzia" na pewno bez trudu upora się z Rudowską, Piątkowa także powinna wygrać z Ginterową. Natomast w mixcie Jędrzejowska i Niestrój będą mieli godnych przeciwników w postaci najlepszej pary warszawskiej

W juniorach dojdzie do zażartej walki pomiędzy dwoma „wimbledończykami" — mistrzem Polski Radziem i Licisem.

Siły i szanse obydwu drużyn wydają się być idealnie wyrównane. Legii trudno będzie obronić tytuł mistrza. W finałowym spotkaniu o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie na rok 1949 decydować będzie każda piłka. (C)

5-LECIE WKS „LUBLINIANKA"

LUBLIN. W dniu 8 i 9 bm. WKS Lublinianka najbardziej liczny i aktywny klub na terenie Lublina, obchodziła jubileusz 5-lecia swego istnienia.

W ramach jubileuszu odbyło się szereg imprez sportowych.

WYŻSZA SZKOŁA NARCIARSKA POWSTANIE W ZAKOPANEM

ZAKOPANE. (tel. wł.) W sobotę bawił w Zakopanem dyr. GUKF poseł Lucjan Motyka, który w towarzystwie dyr. Funduszu Wczasów Kani, posła Żukowskiego i mjr Sznajdra oglądał obiekty, nadające się na wyższą szkołę narciarską, która jeszcze w tym roku ma powstać w Zakopanem. W związku z tym odbyła się konferencja delegata GUKF mjr. Sznajdra z przedstawicielami PZN, na której omawiano szczegóły mającej powstać uczelni narciarskiej.

NIE GWARDIA — WISŁA TYLKO GWARDIA — KRAKÓW

KRAKÓW. Zarząd KS Gwardia w Krakowie podał onegdaj do wiadomości, że uchwałą z dnia 26. 9. br Klub Sportowy Gwardia — Wisła zmienił nazwę na KS Gwardia - Kraków.

OGÓLNOPOLSKIE ZAWODY MODELARSKIE W POZNANIU

POZNAŃ. W dniu 16 bm. odbędą się w Poznaniu II ogólnopolskie zawody modeli latających. Zawody zgromadzą około 200 przedstawicieli modelarstwa z całego kraju.

Organizacja zawodów spoczywa w rękach Dyrekcji Okręgowej Ligi Lotniczej.

Mecze żużlowej reprez. Polski w cyfrach:

Żużlowa reprezentacja Polski rozegrała dotychczas trzy mecze międzypaństwowe:

25. 9. 1948 w Warszawie CZECHOSŁOWACJA — POLSKA 73:75 pkt.

12. 6. 1949 w Warszawie, SZWECJA — POLSKA 105:49 pkt.

9. 10. 1949 w Warszawie, HOLANDIA — POLSKA 82:64 pkt.

Razem: 3 mecze, 2 zwycięstwa i 1 porażka.

Jedynie Smoczyk i Kołeczek reprezentowali barwy Polski we wszystkich meczach międzypaństwowych, przy czym Smoczyk zdobył największą ilość punktów: 52 na 60 możliwych. Stanowi to ok. 28 proc. łącznej sumy punktów zdobytych przez naszą reprezentację.

Ogółem wystąpiło w reprezentacji Polski 15 żużlowców.

W meczu HOLANDIA — POLSKA punkty zdobyli:

Dla Polski
Smoczyk — 19 pkt.
Kołeczek — 15 pkt.
Zenderowski — 13 pkt.
Olejniczak — 11 pkt.
Suchecki — 8 pkt.
Paluch — 6 pkt.
Woźniak — 6 pkt.
Szałkowski — 4 pkt.
Razem 82 pkt.

dla Holandii
de Geus — 16 pkt.
Metzelaar — 9 pkt.
Molenaar 9 pkt.
Willard — 9. pkt.
Nolten — 9 pkt.
van Stuivenberg — 4 pkt.
van de Vreugde — 4 pkt.
Jonker — 3 pkt.

ZWIĄZKOWIEC (POZNAŃ) — ZWIĄZKOWIEC (ŚRODA) 1:0 (0:0)

POZNAŃ. Rozegrane w Środzie spotkanie w hokeju na trawie o mistrzostwo Polski, między Związkowcem (Poznań) i Związkowcem (Środa), zakończyło się zwycięstwem poznaniaków w stosunku 1:0 (0:0).

W tabeli prowadzi „Stella" (Gniezno), która ma już tytuł mistrza Polski zapewniony, mając 4 pkt. przewagi nad Związkowcem (Poznań)!

Przykład idzie... z dołu

II ligowe zespoły szkołą rezerwy

Rozgrywki o mistrzostwo obydwu lig bokserskich zbliżają się już do półmetka. Jeszcze tylko jedna kolejka spotkań i rozpoczniemy drugą rundę.

Finisz będzie bardziej emocjonujący w pierwszej lidze niż w drugiej. W ekstraklasie walka rozgorzeje na obydwu końcach tabeli. W drugiej lidze sytuacja jest o tyle jaśniejsza, iż mamy już mistrza i przyszłego beniaminka pierwszej ligi, otwarta jest jedynie kwestia drugiego obok Cracovii kandydata na spadkowicza. Widmo spadku zagraża zasadniczo jednakowo wszystkim pozostałym czterem zespołom.

Po czterech kolejkach mistrzostw możemy już zanotować pierwsze spostrzeżenia, uwagi i wnioski jakie nasunęły się nam po obserwacji szeregu spotkań.

ZASADNICZE SPOSTRZEŻENIA

A więc jeśli chodzi o pierwszą ligę, to musimy zanotować niespodziewanie silną obniżkę formy i klasy wszystkich prawie drużyn z wyjątkiem gdańskiej Gwardii, która zrobiła całkiem wyraźne postępy.

Gdybyśmy mieli osądzić, czy system ligowy zdał egzamin, to po pierwszej serii rozgrywek doszlibyśmy do smutnych wniosków i nie należałoby wróżyć eksperymentalnemu tworowi długiego żywota.

Większość klubów ekstraklasy w sposób całkiem wyraźny zmarnowała i przespała okres przygotowawczy do mistrzostw. Ligowcy niepoważnie potraktowali rozgrywki i właściwie degradacja powinna spotkać nie jednego, a conajmniej dwa zespoły. Większy zastrzyk świeżej krwi spowodowałby napewno zwiększenie atrakcyjności rozgrywek.

Pierwszy wniosek jaki się automatycznie narzuca po obserwacji toku mistrzostw — to bezsporny fakt iż drużyny ligowe nie posiadają odpowiednich rezerw. Większość zespołów swój byt opiera na jednej i to słabej ósemce. Tak jest w Stali chorzowskiej, Związkowcu łódzkim i bydgoskim, nie wiele lepiej wygląda sprawa z warszawską Gwardią posiadającą wprawdzie rezerwy, ale w wieku »dojrzałym«. Nawet mistrz Polski Kolejarz Gdańsk nie potrafi zatkać stale powstających luk w składzie. Nie mieliśmy jeszcze okazji by sprawdzić jak wygląda ten problem w gdańskiej Gwardii, która przechodzi przez spotkania szczęśliwie bez kontuzji i dyskwalifikacji.

W takich warunkach końcowe rozgrywki o mistrzostwo ligi mogą się stać antypropagandą boksu, na ringach zobaczymy pięściarzy reprezentujących »B« klasowy poziom. Stan ten jest o tyle dziwny i niewytłumaczalny iż wszystkie kluby ligowe mają swoje siedziby w silnych ośrodkach pięściarskich gdzie nie brak narybku i talentów, gdzie istnieją wszelkie możliwości pozwalające na planową, systematyczną i produktywną pracę.

SPRAWA WEWNĘTRZNA DWU GWARDII

Po rozgrywkach z ubiegłej niedzieli, sytuacja uległa dość dużemu wyjaśnieniu jeśli chodzi o czoło tabeli. Z trójki kandydatów do tytułu mistrzowskiego ubył Kolejarz Gdańsk.

Mistrz Polski w tak rozwodnionym składzie nie może w dalszych rozgrywkach odegrać dominującej roli. Na polu walki zostali jeszcze tylko dwaj rywale Gwardia Gdańsk i Gwardia Warszawa. Bezpośredni pojedynek obydwu drużyn w Gdańsku powinien rozstrzygnąć sprawę mistrzostwa drużynowego na rok 1949/50. Kolejarzowi nie grozi już ani spadek, ani tytuł mistrza Polski. Wyjazd na rewanż do Gwardii warszawskiej gdzie będzie bardzo trudno powtórzyć remis gdański teoretycznie przekreśla szanse gdańszczan na powtórzenie wiosennego sukcesu.

3 KANDYDACI NA SPADEK

Niezmiennie w tym samym składzie pozostaje trójka kandydatów na spadek. Gdyby Stal chorzowska nie była osłabiona brakiem Bazarnika i Nowary to w tej chwili z kapitałem 5 punktów spokojnie spoglądałaby w przyszłość, ale jeden remis ze Związkowcem nasuwa poważne troski o przyszły los reprezentanta największego okręgu w Polsce.

W drugiej rundzie chorzowiaków czekają wyjazdy do Związkowca łódzkiego i do bydgoskiego. Jak w jednym tak i w drugim wypadku trudno będzie zdobyć punkty. Mimo prawie beznadziejnej sytuacji Stali nie ona jest najsłabszym klubem I ligi. Gdyby nie komplikacje walkowerowe Ślązaków, to los Związkowca bydgoskiego byłby już przesądzony. Drużyna bydgoska w obecnej formie i zestawieniu nie utrzymałaby się nawet w II lidze. Związkowiec łódzki mając silne punkty w Stasiaku, Czarneckim, Taborku i Niewadzile, powinien wyciągnąć remis w spotkaniu z każdym klubem z końca tabeli. Punkty zdobyte na Stali i Związkowcu całkowicie wystarczą do utrzymania się na jeszcze jeden rok w ekstraklasie.

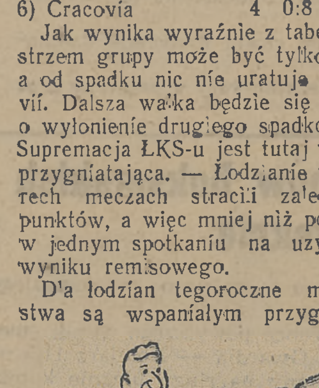
NA DRUGIM FRONCIE

Tabela II ligi po rozgrywkach z ubiegłej niedzieli przedstawia się następująco:

1) Włókniarz Łódź	4	8:0	57:7
2) Stal Wrocław	4	5:3	37:25
3) Warta Poznań	4	5:3	32:32
4) Ogniwo Wrocław	4	4:4	33:29
5) Kolejarz Poznań	4	2:6	18:46
6) Cracovia	4	0:8	13:51

Jak wynika wyraźnie z tabeli, mistrzem grupy może być tylko ŁKS, a od spadku nic nie uratuje Cracovii. Dalsza walka będzie się toczyć o wyłonienie drugiego spadkowicza. Supremacja ŁKS-u jest tutaj wprost przygniatająca. — Łodzianie w czterech meczach stracili zaledwie 7 punktów, a więc mniej niż potrzeba w jednym spotkaniu na uzyskanie wyniku remisowego.

Dla łodzian tegoroczne mistrzostwa są wspaniałym przygotowa-



niem do przyszłych bojów pierwszoligowych. Włókniarze łódzcy to jeden jedyny zespół posiadający wielkie równorzędne rezerwy. Kontuzja jednego, czy nawet kilku zawodników w niczym nie obniża wartości i siły bojowej całej ósemki. Łodzianie przygotowują swoją młodzież bardzo racjonalnie. Można stwierdzić na przykładzie Wieczorka. Ten wielki talent występuje tylko w tych spotkaniach w których za przeciwników ma pięściarzy równorzędnych, ewentualnie minimalnie silniejszych. Na groźniejszych »idzie« Jaskuła. Tak samo ma się sprawa z obsadą wag muszej i koguciej.

Największe postępy w czasie rozgrywek zrobiła drużyna Warty. Z meczu na mecz zespół poznański jest lepszy, posiada wyrównany skład, niezłe rezerwy i na finiszu powinien wysunąć się na drugie miejsce. Rewelacyjnie zapowiadające się zespoły wrocławskie mają jeszcze bardzo nieskrystalizowane oblicza. Bardzo groźne we Wrocławiu tracą wiele z bojowości na wyjazdach. Obydwa wykazują wielką nierówność formy. Stal po remisie z dobrą Wartą przegrała bezapelacyjnie z Ogniwem, które znów z kolei poniosło druzgocącą klęskę z ŁKS-em.

Dla młodej drużyny Kolejarza rozgrywki ligowe wydają się być jeszcze za ciężkie. Poznaniacy są »cichym kandydatem« na spadek. W drugiej rundzie Kolejarz rewizytuje obydwie drużyny wrocławskie, a więc szanse jego na zwycięstwa w tych spotkaniach są minimalne. Kolejarz będzie więc musiał prawdopodobnie podzielić los Cracovii.

Musimy z uznaniem stwierdzić, że kluby II ligi cechuje większy zapał, ich kierownictwa pracują lepiej i produktywniej niż kierownictwa zespołów I-ligowych, ambicją większości II ligowców jest stałe podwyższanie poziomu i klasy. Możemy przeto klubom I ligi poradzić by brały przykład, ze swoich niższych szarżą rywali z II ligi.

(JOT-ZET)

Wrocław w gorączce żużlowej

Takiej gorączki sportowej we Wrocławiu jeszcze nie było. Zapowiedź startu najlepszych żużlowców Holandii i Polski bez reszty interesuje wszystkich sportowców. Organizatorzy spodziewają się, że na czwartkowych zawodach trybuny olbrzymiego Stadionu Olimpijskiego wypełnią się szczelnie publicznością.

— Prezes Zimny gwarantuje za »pięćdziesiątkę«. Czy przypuszczenia jego sprawdzą się przekonamy się w czwartek. Faktem jest, że już pierwszego dnia przedsprzedaży biletów, popyt był rekordowy. Motocyklowy sport staje się poważnym konkurentem piłkarstwa i boksu, co jest oczywiście objawem bardzo pocieszającym.

Zanim jednak na Stadionie Olimpijskim warczeć będą motory, trzeba było się napracować, aby przygotować te ciekawe zawody.

Największy kłopot sprawiało zainstalowanie światła elektrycznego.

— »W nocy — będzie dzień«. — Powiedzieli nam kierownicy sportu motocyklowego we Wrocławiu ob. ob. Zimny i Blicharski. Dzięki Zjednoczeniu Energetycznemu w szybkim tempie przeprowadziliśmy elektryfikację stadionu olimpijskiego. Dokoła toru wmontowano 40 słupów, na wierzchołkach których zawieszono armatury. Poza tym tor zostanie oświetlony 8 silnymi reflektorami. Łączna moc wyniesie 40.000 watt co w zupełności daje gwarancję dostatecznego oświetlenia.

Próba jazdy przy świetle sztucznym odbędzie się w środę wieczorem z udziałem zawodników obu państw.

Zespół holenderski startować będzie w identycznym składzie jak w stolicy.

Zespół polski startować będzie w składzie Smoczyk, Zenderowski, Kołeczek, Maciejewski, Siekalski i Suchecki. Rezerwowymi są Szpitalniak i Kopała.

Miedra

Droszczak mistrzem Szczecina

SZCZECIN. Na trasie Szczecin — Stargard — Szczecin (115 km) odbyły się szosowe kolarskie mistrzostwa Szczecina dla zawodników licencjowanych. Zwyciężył Droszczak (Związk.) w czasie 3:31,4 przed Przedomskim (Ogniwo). Wyścig dla kartowiczów na dystansie 50 km wygrał Klabecki — 1:35,0.

* * *

✪ **W Szczecinie odbył się drugi masowy turniej siatkówki,** organizowany przez Miejską Radę Kultury Fizycznej i Sportu oraz ZMP. Udział wzięło 86 drużyn. W konkurencji męskiej pierwsze miejsce zajął AZS przed Spójnią. W konkurencji żeńskiej zwyciężyła drużyna Ubezpieczalni.

* * *

W raidzie motocyklowym na trasie Szczecin — Stargard — Szczecin wzięło udział 23 zawodników KS Gwardii.

W piłkarskim turnieju siódemkowym milicjantów pierwsze miejsce zajął zespół OP, a w siatkówce triumfowała drużyna Miejskiej Komendy MO.

✪ **Z okazji święta MO odbyło się w Szczecinie szereg imprez sportowych.**

OGÓLNOPOLSKI AKADEMICKI TURNIEJ SIATKÓWKI

WARSZAWA. Zarząd Główny Akademickiego Zrzeszenia Sportowego organizuje międzyuczelniany turniej siatkówki kobiet i mężczyzn we wszystkich miastach w których znajdują się wyższe uczelnie.

Finałowe rozgrywki o tytuł mistrza danego ośrodka, odbędą się w dniach 11 — 18 grudnia br. Rozgrywki te poprzedzą eliminacyjne spotkania międzywydziałowe na każdej uczelni, które odbędą się w dniach 6 — 20 listopada br. Zwycięzca turnieju międzywydziałowego weźmie udział w rozgrywkach międzyuczelnianych.

DERINGER PRZEGRYWA

SZCZECIN. Rozegrany w Koszalinie finałowy mecz bokserski o mistrzostwo okręgu w kl. A zakończył się niespodziewanie zwycięstwem miejscowej Gwardii nad Ogniwem Szczecin 9:7. W ramach tego meczu Pisarski Ogniwo w wadze półciężkiej znokautował w II-ej rundzie Wierzbowicza, a w wadze ciężkiej Deringer (Ogniwo) przegrał niespodziewanie na punkty z Jarmułowiczem.

Dwunasta zbliża się na ligowym zegarze

Śląsko-krakowski pojedynek o mistrzostwo i spadek

Po zwycięstwie nad Wisłą i dwu punktach zdobytych na Ruchu, stołeczna Polonia stała się poważnym kandydatem do mistrzowskiego tytułu. Szanse Polonii do pełnych 100 procent miało powiększyć zwycięstwo nad AKS-em. Sytuacja była dla warszawian o tyle korzystniejsza, że chorzowianie nie wykazywali bynajmniej zadawalającej formy.

I właśnie AKS pomieszał ambitne plany czarnych koszulek. Kolejarze stołeczni zostawili na Śląsku obydwa punkty, a możliwości wydostania się na czoło tabeli zmniejszyły się w bardzo znaczny sposób.

Niedoceniany AKS, któremu wówczas rokowano spadek, a który naprzeciw zyskuje opinię dobrego zespołu, to znów fatalnie zawodzi, stanął na drodze do mistrzostwa Polonii, a teraz może to uczynić z Wisłą.

Krakowianie pokonali najgroźniejszą przeszkodę, zdobyli dwa punkty na własnym terenie, wszystko wskazuje na to, że jeden mecz wyjazdowy z Wartą, dwa inne rozgrywać będą we własnym terenie, wszystko wskazuje na to, że tytuł mistrzowski, o który z taką konsekwencją walczą, nie wymknie im się z rąk. Ale poza teorią, poza papierkowym wyliczeniem, istnieje jeszcze boiskowa rzeczywistość.

Nie tak łatwa będzie rola wiślaków w niedzielnym meczu z AKS-em. Trzeba będzie dobrze pilnować ruchliwą lewą dwójkę napadu chorzowskiego, poświęcić czujną uwagę prawoskrzydłowemu Kulikowi, a ofensywa krakowian w swej obecnej formie nie rokuje wielkich nadziei na sforsowanie dobrych formacji defensywnych przeciwnika.

Oczywiście własny teren, realna bliska perspektywa zdobycia cennego trofeum, zdopinguje z pewnością jedenastkę gwardzistów, zwiększy jej ambicje, co w sumie staje się poważnym atutem. Tym niemniej należy zachować daleko idącą ostrożność w typowaniu rezultatu meczu. Niespodzianka w Krakowie nie jest wykluczona.

Na szczęście dla Wisły w jeszcze gorszej sytuacji znaleźli się jej główni obecnie rywale — Cracovia i poznański Kolejarz.

Cracovia, która z ogromnym wysiłkiem broni tytułu mistrzowskiego, mimo wszystkie braki i słabizny własnej drużyny wytrwale trzyma się czołówki, wciąż grożąc zdystansowaniem lidera — przyjeżdża do Hajduk na mecz z Ruchem. Jak z jednej strony porażka krakowian redukuje do minimum ich szanse na powtórzenie zeszłorocznego sukcesu, tak z drugiej — przegrana Ruchu może spowodować dla niego nieobliczalną w skutkach katastrofę.

Proszę spojrzeć na tabelkę. Cracovię dzieli od Wisły jeden punkt, o tyle za nią upłasował się poznański ZZK. A na dole — Ruch z 15 pkt. zajmuje dziewiąte miejsce, zaś Legia z 14 okupuje dziesiątą lokatę, a bytomska Polonia z 13 punktami upłasowała się o jeden szczebel niżej. 15 punktów to stanowczo za mało do egzystencji. A gdzie ten dorobek powiększyć, jak nie na własnym boisku, tymbardziej, że w najbliższej perspektywie jest wyjazd do Wisły!

TRUDNE ZADANIE CIEŚLIKA

Nie łatwa jest sytuacja hajduczan i zapewne zdają oni sobie z tego sprawę. Jakie są ich możliwości w tym niezwykle trudnym meczu? Defensywa, zwłaszcza jeżeli nie zostanie osłabiona przesuwaniem Suszczyka do formacji ofensywnych, winna znaleźć środki na zaszachowanie anemicznego napadu przeciwnika. Cały ciężar odpowiedzialności spadłby w takim wypadku na atak. Alszer, Cebula a przede wszystkim Cieślik — to nielada atuty. Łódzkiego meldunku wystawiającego parze Alszer — Cieślik słabe noty, nie należy traktować jako sygnału dłuższego kryzysu. Od meczu z Bułgarią upłynęło dostatecznie dużo czasu, by obaj ci napastnicy zebrali siły do nowego uderzenia, bezcennego dla barw klubowych.

Odnosząc się z największym uznaniem dla bloku obronnego Cracovii, przecież musimy przyznać szanse napastnikom Ruchu w ich usiłowaniach zmuszenia do kapitulacji Rybickiego.

Są więc widoki na sukces gospodarzy, ale trudno ich odmówić również gościom. W ogniu ciężkiego nie-



bezpieczeństwa, trudnej walki Cracovia potrafi zrywać się do lotów przypominających dobrze jej zeszłoroczne czasy. Radoń, Bobula, między Rajcar, Poświat — to są napastnicy, których nie można lekceważyć. Wsparci o niezawodną defensywę, mogą storpedować cały plan strategiczny przeciwnika, zmusić go do kapitulacji. W ostateczności wypadkach — przychodzą im przecież z pomocą wypróbowani strzelcy — Parpan i Gędłek. W Bytomiu, gdzie w meczu z Górnikiem Cracovia stała na straconej już placówce, ta dwójka potrafiła wywalczyć jeden punkt.

Ten mecz o kapitalnym dla obu drużyn znaczeniu toczyć się będzie zapewne pod znakiem walki krakowskiej obrony z hajduckim napadem. Siły są tak wyrównane, że remis byłby salomonowym pogodzeniem obu stron.

LEGIA CZY POLONIA?

Przedwcześnie cieszono się w Bytomiu z poprawy bilansu punktowego Polonii i przedwcześnie skreślono Legię z listy ligowców. Polonię nadal nie opuszcza pech, o czym przekonała się w meczu z Wisłą. Legia pod ręką Wacka Kuchara odzyskała znaczny procent swych walorów i w Krakowie zademonstrowała dostateczną ilość atutów na obronę swych praw do ekstraklasy.

Poziom, wartość, obydwu tych drużyn stawia je w rzędzie czołowej grupy. Cóż, kiedy niepowodzenia pierwszej rundy zepchnęły Polonię i Legię w strefę zagrożoną degradacją. A w niedzielę obie te drużyny zmierzą się w dramatycznej walce o byt.

Najłatwiej byłoby określić Legię jako zdecydowanego faworyta. Skonsolidowanie zespołu, kilku wybijających się formą zawodników (cieszy nas zwłaszcza poprawa zaobserwowana u Mordarskiego), własne boisko własna publiczność są elementy przemawiające za gospodarzami. Sami oni jednak dobrze wiedzą, że zadanie nie będzie ani tak łatwe, ani tak proste, jak o napozór wygląda. Polonia umie walczyć o własną skórę. W ubiegłym roku jej finisz był przykładową lekcją ambicji i przywiązania do barw klubowych. W tym sezonie sytuacja jest analogiczna. Polonia poderwała się znów do lotu, który otwiera szanse uchronienia się przed skazującym wyrokiem.

Nie będziemy też zaskoczeni, jeżeli z Warszawy bytomianie wywiozą jeden punkt.

ŁABĘDZI ŚPIEW LECHII

Zapadła klamka w sprawie losów Lechii. Niestety nie ma dla niej ratunku. Ostatnie papierowe szanse przekreślił AKS. Zeszłoroczny outsider — Widzew, zakończył swą jednoroczną karierę ligową efektownymi niespodziankami porachunki z ZZK. W dziele się już z losem, skoro wyzbyła się nerwowości, cechującej ją jeszcze w meczu z AKS-em, zdolna jest do odegrania podobnej roli. Warta wówczas nie przyjedzie do Gdańska jako faworyt. Tym bardziej, że gdańszczanie znaleźli na nią sposób w pierwszej rundzie, kiedy to w Poznaniu wygrali 2:0. I tym razem liczymy raczej na sukces Lechii.

CELOWNIKI GÓRNIKÓW I ZADANIE BORUCZA

Polonia warszawska odbywa swą trzecią w tej rundzie i ostatnią podróż na Śląsk. Tym razem droga prowadzi na boisko górników bytomskich. Będzie to dla jedenastki stołecznej mecz równie trudny i ciężki jak z Kolejarzem poznańskim czy AKS-em. Szombierki po okresie załamania, wykazują ponownie zwyżkę formy.

W Poznaniu ich napastnicy źle nastawili celowniki, na własnym boisku zapewne zwiększą skuteczność ataków. Boruczowi tak łatwo może się znaleźć w opałach, z których warszawianom trudno będzie wyjść obronną ręką. Naszym faworytem jest drużyna Górnika.

WRESZCIE ŁÓDŹ

Wreszcie — Łódź. Włókniarz mają zadawnione porachunki z ZZK. W ubiegłym roku kończył rozgrywki ostrą walką w Poznaniu z trudem zdobywając punkty niezbędne dla utrzymania się w lidze. Wiosną tego roku dostali słynne lanie, osiem razy wyciągali piłkę z własnej bramki. Takich porażek się nie zapomina. Jesteśmy przekonani, że ŁKS wyjdzie na boisko z wolą zrehabilitowania się za tę sromotną klęskę. Ich groźny napastnicy, którzy atak jest w stanie ułatwić to zadanie

ZZK, do niedawna główny rywal Wisły, dziś raczej dalszy pretendent do tytułu mistrzowskiego, dołoży ze swej strony ambicji aby odeprzeć atak przeciwnika, a że sam dysponuje również nieobliczalnym i strzeleckim napadem, może w Łodzi paść rekord bramkowy.

Ostatki 3-go frontu

Ubiegła niedziela całkowicie wyjaśniła sytuację na trzecim froncie. Sosnowiecka Stal, dzięki remisowi uzyskanemu w meczu z Brdą w Bydgoszczy zapewniła sobie definitywnie pierwsze miejsce w puli finałowej, a Brda awans do II ligi. Kolejarz Olsztyn przegrywając z Włókniarzem w Częstochowie stracił wszelkie szanse na awans do wyższej klasy.

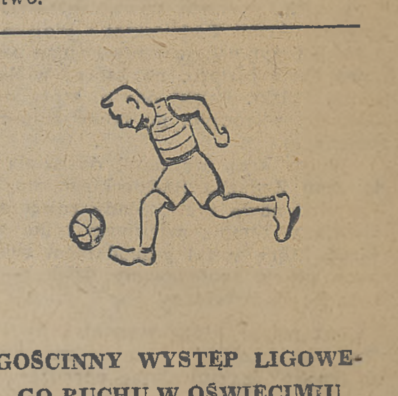
Tak więc w roku przyszłym w II lidze zagrają Stal Sosnowiec, Brda Bydgoszcz, Kolejarz Przemyśl i Włókniarz Częstochowa.

Do końca rozgrywek finałowych pozostały jeszcze dwie kolejki, które nie wpłyną już w żadnej mierze na zmianę sytuacji.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące spotkania: W SOSNOWCU Stal Sosnowiec — Włókniarz Częstochowa i W PRZEMYŚLU: Kolejarz — Brda Bydgoszcz.

Leader tabeli wykazuje znów bardzo dobrą formę i na własnym boisku powinien się łatwo rozprawić z Włókniarzem.

O drugie miejsce w tabeli walczyć będą w Przemyślu Kolejarz z Brdą. Drużyna przemyska jest niezwykle groźna na własnym boisku, o czym świadczy fakt, że ona jedyna zdołała pokonać sosnowiecką Stal. Gospodarzom trzeba więc przyznać większe szanse na zwycięstwo.



GOŚCINNY WYSTĘP LIGOWEGO RUCHU W OŚWIĘCIMIU

Oświęcim. Ligowa jedenastka Ruchu rozegrała w ub. wtorek propagandowy mecz w Oświęcimiu wygrywając z drużyną Syntetyki 8:1 (5:1). Dla Ruchu bramki zdobył Cieślik — 6, będąc najlepszym napastnikiem ligowców, dalej Tim i Dzieląg.

Ruch zwiedził tereny dawnego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i złożył wieniec przy ścianie śmierci.

Dwaj eksligowcy w bezpośredniej walce

o powrót do ekstraklasy

Tarnovia czy Górnik Radlin?

Pabianice: PTC — Ognisko Siedlce.
Toruń: Pomorzanin — Lublinianka.
Łódź: Widzew — Bzura Chodaków.
Radom: Radomiak — Garbarnia.
Szczecin: Gwardia — Ostrovia.
Radlin: Górnik — Tarnovia.
Katowice: Stal — Gwardia Kielce.
Lipiny: Naprzód — Polonia Przemyśl.
Świdnica: Polonia — Pafawag Wrocław.
Częstochowa: Skra — Chełmek.

Przedostatni raz wystąpią w nadchodzącą niedzielę nasze drugoligowe zespoły piłkarskie na stadionach dziesięciu miast.

Jeszcze dwie kolejki rozgrywek dzielą piłkarzy drugiej ligi od ukończenia mistrzowskiej orki i udania się na zasłużony spoczynek zimowy.

W tym przedostatnim galopie zapadnie przede wszystkim decyzja, która z dwóch jedenastek grupy południowej Górnik (Radlin) czy Tarnovia, będzie obok Garbarni reprezentować piłkarstwo drugoligowe w rozgrywkach klasy państwowej.

Górnik, który w ubiegłą niedzielę objął prowadzenie w tabeli typowany jest ogólnie na zwycięzcę tego tak wiele dla obu drużyn znaczącego pojedynku. Przemawiają za tym jego ostatnie wysokocyfrowe zwycięstwa, odniesione dzięki dobrej grze wszystkich zawodników, a szczególnie napastników, no i własne boisko.

Tarnowianie przeżywają poważny kryzys formy, pogłębiający się z meczu na mecz. Świadczy o tym chociażby ostatnie ich potknięcie i to na własnym boisku z przemyską Polonią, a więc drużyną zagrożoną spadkiem.

STAL — GWARDIA KIELCE

Stal Katowice musi wygrać z kielecką Gwardią, ostatnią drużyną na szczeblu klasyfikacyjnym grupy południowej, jeśli chce zyskać absolutną pewność pozostania w lidze.

W LIPINACH NIE MA PROBLEMU

Polonia (Przemyśl) ma szanse udowodnić na boisku Naprzodu w Lipinach, iż jej ostatni, wprawdzie połowiczny tylko sukces, uzyskany w Tarnowie, nie był dziełem przypadku. Przypuszczać jednakże należy, że goście opuszczą Śląsk, ubożsi o dwa punkty.

DERBY DOLNEGO ŚLĄSKA

Derby województwa wrocławskiego odbędą się w Świdnicy pomiędzy tamtejszą Polonią i Pafawagiem (Wrocław). Doping własnej widowni i wyższa lokata w tabeli wskazują na to, że bój o prymat na Dolnym Śląsku, winni gospodarze rozstrzygnąć na swą korzyść.

STRACONA POZYCJA CHEŁMKA

Chełmek pod koniec tegorocznych rozgrywek znalazł się w dość przykrej sytuacji. Nad zespołem tym zawisła groźba spadku i nic nie przemawia za tym, by w Częstochowie mógł ze Skrą wygrać.

PEWNE PUNKTY PTC

Dwie drużyny, sąsiadujące na ostatnich miejscach w tabeli PTC



— Ognisko (Kielce) spotkają się w Pabianicach. Siedlczan już nic nie jest w stanie uratować od powrotu do „A" klasy. W ciągu całorocznej batalii zdołali oni wywalczyć zaledwie trzy punkty, toteż wydaje się, że i tym razem zejdą z boiska pokonani.

BÓJ O DRUGIE MIEJSCE

Pod hasłem „zamieńmy się miejscami" toczyć się będzie bój Pomorzanin — Lublinianka. Zwycięstwo bowiem Pomorzanina, które jest zresztą bardzo możliwe, pozwoli mu na zajęcie drugiego miejsca wśród drużyn grupy północnej.

REMIS W ŁODZI?

Zespoły Widzewa i Bzury (Chodaków) uważane są za równorzędnych przeciwników. W wyniku takiej oceny kwalifikacyjnej spodziewać się należy remisu.

GARBARNIA JEDZIE DO RADOMIA

Bezkonkurencyjną Garbarnię, która w tym roku zdystansowała wszystkich przeciwników, czeka „wycieczka" do Radomia. Nie będzie to wycieczka w pełnym tego słowa znaczeniu, połączona z łatwym sukcesem, gdyż gospodarze nie są słabą drużyną, chętną do oddawania punktów bez walki.

OSTATNIA SZANSA GWARDII SZCZECIN

Nie wiedzie się w obecnej kampanii piłkarzom Gwardii (Szczecin). Stanowią oni jeden z tych zespołów, przed którymi otwiera się niemiła perspektywa spadku. Każdy punkt zdobyty przez nich ma wprost nieocenioną wagę.

Najbliższy przeciwnik gwardzistów będzie trudną przeszkodą na drodze do poprawy miejsca w tabeli, ze względu jednak na to, że spotkanie z Ostrovią będzie jedną z ostatnich sposobności zaokrąglenia dorobku punktowego, oczekujemy nikłego zwycięstwa przedstawiciela Szczecina.

Ostatnie meldunki z Radlina i Tarnowa

KATOWICE. Niedzielny mecz w grupie południowej II-giej ligi Górnik Radlin — Tarnovia zadecyduje ostatecznie o tym, która z tych drużyn wejdzie do grona najlepszych zespołów piłkarskich Polski do — Klasy Państwowej.

Z uwagi na dużą stawkę, o jaką toczyć się będzie walka jest zrozumiałym, że w obu obozach tak w Tarnowie, jak i w Radlinie trwają gorączkowe przygotowania i opracowuje się plany, które mają przynieść zwycięstwo i upragnione awans jednej z tych drużyn.

W Radlinie, boisko na którym odbędzie się to decydujące spotkanie zostało w rekordowym tempie rozbudowane. Poszerzono przede wszystkim widownię dla miejsc siedzących i nasypy dla stojących. W dzisiejszym stanie boisko to pomieści ponad 8 tysięcy widzów. Z tak wielką frekwencją liczyli się organizatorzy i się nie zawiedli. Bilety bowiem zostały już rozsprzedane w głównej mierze przez związki zawodowe wśród górników okolicznych kopalń.

Jedenastka górników radlińskich trenuje pilnie pod okiem swego stałego trenera Klimczyńskiego. Trener objazdowy PZPN Koncewicz pracujący obecnie nad podniesieniem poziomu piłkarzy Podokręgu rybnickiego zajął się specjalnie twardymi i bojowymi piłkarzami Górnika, by dodać im ostatni szlif przed niedzielnym meczem.

Do meczu z Tarnovią, który chcą za wszelką cenę wygrać, a mają ku temu szanse już choćby na własny teren i doping swej publiczności, górnicy radlińscy wystąpią w najlepszym i niejednokrotnie wypróbowanym składzie: **Kojda, Pytlik, Bober, Zdrzałek, Grzegoszczyk, Kurzeja, Sauer, Franke, Wojak, Warzecha i Dybała.**

Z Tarnowa napływają mniej pomyślne wiadomości dla przeciwników Górnika Radlin — Tarnovii. Zwolennicy Tarnovii wybierali się gremialnie na niedzielny mecz z Górnikiem do Radlina. Klub organizował pociąg popularny, który był wykupiony. Wszystko układało się pomyślnie, ale tylko do meczu z przemyską Polonią.

Tarnovia nieoczekiwanie zremisowała. Wynik tego spotkania do tego stopnia ochłodził sympatie tarnowian do swego pupila, że większa część jej zwolenników wycofała swe zgłoszenia na jazdę pociągiem popularnym. Pociąg odwołano.

Przebieg meczu Górnik Radlin—Tarnovia będzie transmitowany specjalnym kablem telefonicznym do Tarnowa. Przez głośniki zainstalowane na stadionie Tarnovii, najprostszym ale wypróbowanym sposobem sympatycy Tarnovii informowani będą o przebiegu radlińskiego spotkania.

Tarnovia wystąpi w swym stałym składzie: **Dwurażny, Pirych I, Barwiński, Kremski, Kozioł, Gaweł, Dycjan, Roik, Pirych II, Kokoszka i Finek.**

Piłkarze Tarnovii są dobrej myśli, a zdając sobie sprawę ze stawki o jaką toczyć się będzie bój, walczyć będą z największym poświęceniem. Tym bardziej, że jedynym ich pragnieniem jest wywalczenie sobie miejsca w piłkarskiej ekstraklasie.

Mecz w Radlinie rozpocznie się o godz. 11,30, a jego arbitrem będzie ob. Fomin z Radomia.

Siatki ochronne na boiskach nie pomogą

Systematyczną i planową pracą wychowawczą musimy oddziaływać na niesforną publiczność

Gdy przeglądamy prasę sportową lub gdy śledzimy przebieg niektórych spotkań, szczególnie piłkarskich, to stwierdzamy z niepokojem, że niestety wiele jeszcze pozostaje do zrobienia na odcinku wychowania szerokich mas zwolenników sportu, tych popularnie zwanych „kibiców", którzy na niesłuszne, krzywdzące decyzje sędziego, lub nawet całkiem zasłużone zwycięstwo przeciwnej drużyny odpowiadają rzucaniem na boisko butelek, kamieni i innych „twardych przedmiotów".

Jest to niewątpliwie pozostałość okresu przedwojennego, kiedy to zawody sportowe uważano jedynie za rozrywkę, okazję do powiększenia funduszów klubowych, nie myśląc zupełnie, że oprócz zaprawy sportowej samych zawodników, potrzebne jest również zajęcie się szerokimi masami, tych, którzy z trybun śledzą walkę odbywającą się na boisku.

Ta pozostałość okresu przedwojennego daje się nam jeszcze obecnie we znaki.

Zagadnienie wychowawczej roli sportu i kultury fizycznej podkreśla w całej rozciągłości i z dużym naciskiem ostatnia doniosła uchwała Biura Politycznego KC PZPR, której 14 zasadniczych punktów wyraźnie mówi jaką drogą powinny iść wysiłki działaczy sportowych, aby ta dziedzina naszego życia mogła w pełni przyczynić się do wychowania nowego człowieka, zdrowego fizycznie i pełnego radości życiowej, zdolnego do wykonania tych obowiązków, jakie stawiać przed nim będzie Partia, Ojczyzna, czy wreszcie kierownictwo życia sportowego.

Niestety nie do wszystkich jeszcze dotarła świadomość znaczenia doniosłej uchwały KC PZPR, mówiącej o wychowawczej roli sportu, o konieczności odpowiedniego oddziaływania na masy zwolenników wychowania fizycznego, uczenia ich prawdziwej kultury sportowej.

Świadczyć o tym może choćby fakt, że w tych wypadkach kiedy mowa jest o przeciwdziałaniu awanturom i zajściom na boiskach wskazuje się na konieczność zbudowania na nich siatek ochronnych, które uniemożliwiłyby awanturnikom przedostanie się na boisko.

Projektujący takie formy przeciwdziałania ekscesom zapominają o tym, że jest to właśnie forma najbardziej mechaniczna, wcale nie wychowawcza i nie rokująca absolutnie, że w przyszłości na boiskach naszych panować będzie sportowa atmosfera. Bo czyż siatka ochronna przeszkodzi kilku awanturnikom w rzucaniu kamieniami na boisko, obrzucaniu ringu bokserskiego butelkami itp., jak np. można było przeciwdziałać w rzucaniu ogryzków z owoców i innych przedmiotów na boisko podczas ostatniego meczu międzypaństwowego Polska — Bułgaria. Jakże wstydzić się musieli za tych awanturników zebrani licznie na stadionie widzowie, patrząc gdy prowadzący zawody sędzia węgierski własnymi rękami usuwał z boiska rzucane przedmioty.

Wydaje nam się, że mechanicznymi środkami nie usuniemy tych niedomagań, a przede wszystkim zwrócić musimy uwagę na problem wychowania publiczności sportowej. Awanturnicy, na szczęście liczbowo nie liczni gdy czuć będą, że gardzą nimi inni widzowie, że potępiają ich niesportowe czyny, staną się bardziej powściągliwi i unikać będą wyładowywania swych temperamentów w zajściach, jak to ma jeszcze niekiedy miejsce dotychczas.

Naturalnie, że nie obejdzie się i w tym wypadku bez stosowania odpowiednich kar, nie wpuszczania awanturników na boiska, którzy powiedzmy prawdę są przecież znani przeważnie członkom danych klubów. Poprostu powinni oni być karani, tak jak ci, którzy zakłócają porządek publiczny.

Akcja wychowania toczyć się musi konsekwentnie we wszystkich klubach i kołach sportowych. Na ten problem zwrócić winny przede wszystkim uwagę odnośne związki sportowe, mając na względzie wszystkie te zadania jakie przed nimi postawiono w doniosłej uchwale Biura Politycznego KC PZPR.

Gdy tak będziemy postępować myśląc o tym najważniejszym celu, jakim jest wychowanie fizyczne, wychowanie człowieka niewątpliwie doprowadzimy do tego, że na boiskach panować będzie prawdziwie sportowa atmosfera, i że wypadki nieodpowiedniego zachowania się „kibiców" należeć będą do rzadkości. Wówczas przekonamy się dobitnie, że najlepszą formą oddziaływania na masy zwolenników sportu jest systematyczna i planowa praca wychowawcza, a nie budowanie siatek ochronnych na stadionach.

ELTE

AKS wzmacnia defensywę na mecz z krakowską Gwardią

CHORZÓW. Amatorski Klub Sportowy poważnie przygotowuje się do niedzielnego meczu ligowego z krakowską Gwardią. Chorzowiacy nie rezygnują ze zwycięstwa i pragną zdobyć w końcowej tabeli rozgrywek, jak najwyższą lokatę.

Ślązacy zaprzestali eksperymentów z Jandudą na środku napadu i wycofali go spowrotem do defensywy.

Kierownik sekcji ob. Imiela, oraz cała jedenastka są najlepszej myśli i wierzą w zwycięstwo swojego zespołu. W środę drużyna wyjechała na obóz wypoczynkowy do Wisły, gdzie przebywać będzie do soboty.

Przeciwko kandydatowi na mistrza Polski AKS zagra w następującym składzie: Janik, Durniok, Janduda, Kalus, Wieczorek, Gajdzik, Kulik, Pytel, Muskała, Piechaczek, Barański.

Lewy łącznik Piechaczek, to nowa rewelacja zespołu chorzowskiego. Młody ten piłkarz „własnego chowu" zabłysnął wspaniałą formą w towarzyskim spotkaniu rozegranym przez AKS we Wrocławiu i zapowiada się na piłkarza dużej klasy.

Ruch wystąpi z nowymi nabytkami przeciw Cracovii

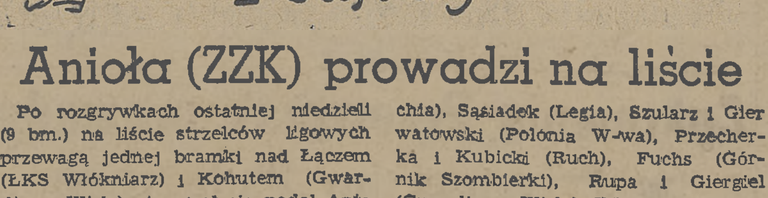
CHORZÓW. Ruch na finiszu ligowym wzmacnia swój skład. Ostatecznie zostały załatwione formalności ze zgłoszeniem czterech doskonałych byłych piłkarzy Batorego — Tima, Malcherka, Swobody i Pokuty.

Kierownictwo Ruchu postanowiło przeciw Cracovii wystawić wobec tego następujący skład: **Wyrobek, Pokuta, Cebula, Jacek, Bartyla, Suszczyk, Skorupa, Cieślik, Alszer, Tim, Kubicki.**

Wysokie zwycięstwo Dynamo (Moskwa)

MOSKWA. Moskiewskie Dynamo wygrało na własnym stadionie przedostatni mecz o mistrzostwo ZSRR, odnosząc wysokie zwycięstwo nad Daugawa z Rygi 6:0 (4:0). W drugim meczu moskiewskie drużyny Spartak i Torpedo nie rozstrzygnęły spotkania, które zakończyło się bezbramkowo.

Na czele tabeli rozgrywek znajduje się nadal Dynamo, które w 33 grach zdobyło 53 pkt. Drugie miejsce zajmuje CDKA, przed Spartakiem. Spartak zakończył już rozgrywki i ma 49 pkt. oraz st. br. 93:43. Mimo, że Dynamo i CDKA mają jeszcze do rozegrania po jednym spotkaniu wyniki ich nie mogą już zmienić pierwszych trzech miejsc w tegorocznych mistrzostwach piłkarskich ZSRR.



Anioła (ZZK) prowadzi na liście

Po rozgrywkach ostatniej niedzieli (9 bm.) na liście strzelców ligowych przewagą jednej bramki nad Łączem (ŁKS Włókniarz) i Kohutem (Gwardia — Wisła) utrzymał się nadal Anioła (Kolejarz Poznań)

17 — Anioła (Kolejarz).

16 — Łącz (ŁKS Włókniarz), Kohut (Gwardia — Wisła).

15 — Cieślik (Ruch).

12 — Baran (ŁKS — Włókniarz, Gracz (Gwardia — Wisła), Białas (Kolejarz).

11 — Krasówka (Górnik), Ochmański (Polonia W-wa).

9 — Spodzieja (AKS), Radoń (Cracovia).

8 — Cholewa (AKS), Świcarz (Polonia W-wa), Wiśniewski (Polonia Bytom).

7 — Mamoń (Gwardia — Wisła), Szmidt (Polonia Bytom), Janeczek (ŁKS Włókniarz)

6 — Różankowski II i Poświat (Cracovia), Popiołek (Polonia W-wa), Alszer (Ruch).

5 — Gędłek (Cracovia), Rogocz (Lechia), Górski i Mordarski (Legia), Jaźnicki (Polonia W-wa), Burda (Górnik Szombierki), Kaczmarek (Warta) Czapczyk, Wojciechowski i Kołtuniak (Kolejarz), Cisowski (Gwardia-Wisła) ,Muskała (AKS).

4 — Kupczewicz i Kokot II (Lechia), Sąsiadek (Legia), Szularz i Gierwatowski (Polonia W-wa), Przecherka i Kubicki (Ruch), Fuchs (Górnik Szombierki), Rupa i Giergiel (Gwardia — Wisła), Wieczorek (AKS), Gendera (Warta), Bobula (Cracovia).

3 — Goździk (Lechia), Trampisz (Polonia Bytom), Opitz (Warta), Słoma (Kolejarz), Janduda (AKS), Hogendorf (ŁKS — Włókniarz) Renk (Górnik Szombierki).

2 — Gronowski (Lechia), Oprych, Cyganik i Wilczyński (Legia), Gwoździński (ŁKS — Włókniarz), Wieczorek i Ceglarek (Polonia Bytom), Cebula (Ruch), Podeszwa, Czepionka i Gaweł (Górnik Szombierki), Szymura Weiss i Skrzypniak (Warta), Legutko (Gwardia Wisła), Bednarek (Kolejarz), Barański (AKS).

1 — Kulik i Bożek (AKS), Różankowski I, Szeliga, Jabłoński, Parpan Kaźmierowicz (Cracovia), Nierychło i Kokot I (Lechia), Skoczek i Olejnik (Legia), Włodarczyk i Patkolo (ŁKS Włókniarz), Łabenda (Polonia W-wa), Narloch, Lelonek i Biskupek (Polonia Bytom), Morys, Suszczyk, Żurek i Skorupa (Ruch), Sobek (Górnik Szombierki), Kaźmierczak, Skrzypiński, Gierak, Kajdusz i Cybiński (Warta), Jaśkowski (Gwardia Wisła). Somobójcze dwie.

Jak grali w pierwszej rundzie niedzielni przeciwnicy w lidze

AKS — GWARDIA/WISŁA KRAKÓW 1:2 (1:0)

CHORZÓW. Bramki zdobyli dla Gwardii/Wisły: Kohut i Cisowski, dla AKS-u Bożek. Sędziował Naporski z Łodzi. Widzów 18.000.

POLONIA — LEGIA WARSZAWA 0:3 (0:1)

BYTOM. Bramki strzelili: Cyganik, Sąsiadek i Oprych. Sędziował Żmudziński z Bydgoszczy. Widzów 8.000.

KOLEJARZ — ŁKS/WŁÓKNIARZ 8:1 (3:1)

POZNAŃ. Bramki zdobyli dla Kolejarza: Anioła 3, Czapczyk 2, Wojciechowski, Kołtuniak i Białas. Strzelcem honorowej bramki dla ŁKS/Włókniarz był Baran. Sędziował Jesionka z Krakowa. Widzów 8.000.

CRACOVIA — RUCH CHORZÓW BATORY 3:3 (2:3)

KRAKÓW. Bramki zdobyli: Gędłek 2 z rzutów wolnego i karnego i Poświat, dla Ruchu Przecherka, Kubicki i Cieślik. Widzów 20.000.

POLONIA — GÓRNIK SZOMBIERKI 2:1 (1:0)

WARSZAWA. Bramki zdobyli dla Polonii: Gierwatowski i Jaźnicki, dla Górnika Szombierki Krasówka. Sędziował mjr. Sznajder z Warszawy. Widzów 9.000.

WARTA — LECHIA GDAŃSK 0:2 (0:1)

POZNAŃ. Bramki zdobyli Rogocz i Goździk. Sędziował Pryk z Krakowa. Widzów 8.000.

II LIGA

GRUPA PÓŁNOCNA

Ognisko Siedlce — PTC Pabianice 3:4 (1:2).
Lublinianka — Pomorzanin Toruń 2:2 (2:1).
Bzura Chodaków — Widzew Łódź 1:1 (1:0).
Garbarnia Kraków — Radomiak 2:0 (0:0).
Ostrovia — Gwardia Szczecin 2:1 (1:1).

GRUPA POŁUDNIOWA

Tarnovia — Górnik Radlin 4:2 (1:1).
Gwardia Kielce — Stal Katowice 1:2 (1:0).
Polonia Przemyśl — Naprzód Lipiny 1:3 (1:2).
Pafawag Wrocław — Polonia Świdnica 2:0 (1:0).
Chełmek — Skra Częstochowa 2:6 (0:2).

W całym kraju trwają przygotowania do Marszów szlakiem Zwycięskiej Armii

Ze wschodu na zachód, z dalekiej Oki aż do stolicy faszyzmu, Berlina, traktem znaczonym krwią, przelaną przez żołnierzy radzieckich i polskich, przyszło wyzwolenie narodu polskiego. Zwycięski marsz potężnej Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, przyniósł Polsce wolność — przyniósł zerwanie kajdan niewoli kapitalistycznej — otworzył nową kartę historii, na której wielkimi literami wypisaliśmy odrodzenie Polski. Polski nowej, która dzięki Wielkiemu Przyjacielowi ze wschodu, wkroczyła na nowy etap rozwoju — na drogę wiodącą do socjalizmu.

Wolny kraj przystąpił do dzieła odbudowy. Wzorem wspaniałych dokonań Związku Radzieckiego, na zgliszczach, ruinach, popieliskach wykwitło nowe życie. Ślady zniszczeń, smutna sukcesja po okupancie, znikają w tempie możliwym tylko w państwie Demokracji Ludowej. Naród, który został gospodarzem swojej ziemi „rozwinął potężny rozmach pracy, spotęgowany dzięki — przyjaźni, pomocy, przykładowi Związku Radzieckiego.

Sport polski, który ciemiężca hitlerowski zmiótł z ziemi, odradza się szybko, przyspieszając odrodzenie biologiczne narodu.

Przyjaźń — Pomoc — Przykład ZSRR i w tej dziedzinie są drogowskazem pozwalającym na wiele osiągnięć w dziedzinie kultury fizycznej i sportu. Sport doszedł do rzędu najważniejszych zagadnień, otoczony szczególną opieką przez Rząd. Hasła umasowienia i udostępnienia kultury fizycznej najszerszym masom społeczeństwa wprowadzone zostały w czyn.

Liczne masowe akcje zgromadziły nienotowane dawniej zastępy uczestników. Udostępnienie sportu znalazło pełną realizację. Poważne dotacje ze skarbca państwowego rozwinęły budownictwo sportowe. Świadczą o tym nowe hale sportowe, stadiony, kryte i otwarte pływalnie, które pokrywają coraz gęstszą siecią cały kraj.

W dniu 16 października sportowcy polscy w całym kraju maszerować będą szlakami zwycięskich armii — dla uczczenia VI rocznicy bitwy pod Lenino, dokumentując swą tężyznę fizyczną oraz wyrażając swą gotowość do służby pod szeroko rozwiniętymi sztandarami socjalizmu.

We wszystkich miastach, miasteczkach, gminach i osiedlach marsze jesienne zgromadzą na starcie setki tysięcy młodych ludzi, którzy przemierzą miliony kilometrów.

Przygotowania organizacyjne do marszów są już w stadium bardzo zaawansowanym. Z otrzymanych przez nas do chwili wydania numeru meldunków wynika, że liczba startujących w niedzielę zawodników pobije zeszłoroczny rekord co najmniej o kilkadziesiąt tysięcy.

Zainteresowanie imprezą jest wszędzie olbrzymie i wzrasta w miarę jak upływa termin zgłoszeń. Kwestią honoru wszystkich miast, miasteczek i wsi jest jaknajwyższa punktacja w klasyfikacji ogólnopolskiej.

Tegoroczne marsze będą miały szczególne znaczenie. Nasze naczelne władze sportowe postanowiły bowiem, że niedzielna impreza będzie jedną z prób do zdobycia Odznaki Sprawności Fizycznej.

Instrukcja marszów w 1949 r. różni się od instrukcji zeszłorocznej tym, że:

1) obecnie startuje młodzież już od rocznika 1937,

2) tegoroczne marsze są indywidualnymi,

3) mężczyźni od rocznika 1933 zamiast marszu mają marszobieg.

Podobnie jak w roku ubiegłym różne dystanse i normy minimalne ustalono w zależności od płci i wieku.

Tyle o stronie sportowej.

Z okazji marszów cały szereg zrzeszeń, związków sportowych i klubów przygotowuje uroczyste akademie dla swych członków na program których złożą się pogadanki i referaty na temat znaczenia bitwy pod Lenino, utworzenia Wojska Polskiego w Związku Radzieckim, przyjaźni polsko - radzieckiej itd.

Szereg najlepszych polskich sportowców opowie swym młodszym kolegom o swych startach ze sportowcami Związku Radzieckiego, o strukturze sportu radzieckiego, o jego osiągnięciach itp. W większości miast kluby i związki sportowe urządzają zbiorowe pokazy radzieckich filmów o tematyce sportowej.

Do dnia rozpoczęcia marszów pozostało jeszcze kilka dni i niewątpliwie każda godzina i minuta dzieląca nas od niedzieli zostanie przez naszych działaczy, aktywistów klubowych i związkowych wykorzystana na to, aby jak najwięcej i jaknajlepiej przygotowanych zawodników wzięło udział w imprezie solidarności sportu polskiego ze sportowcami radzieckimi. W imprezie, która ma wyrazić nasz głęboki szacunek do bohaterskich czynów bojowych żołnierza radzieckiego i polskiego.

Setki i tysiące polskich sportowców przemierzających trasy marszów jesiennych w dniu 16 bm. dowodzić będą, że kultura fizyczna i sport oparte na wzorach Związku Radzieckiego, to tysiące ludzi zdrowych, pełnych świadomości obowiązków, to tysiące przodowników pracy, budowniczych Polski Ludowej.

Niedzielne problemy szczypiornistów

KATOWICE. Zgodnie z terminarzem szczypiorniści rozegrali w ubiegłą niedzielę pięć spotkań ligowych. Nie doszedł jedynie do skutku mecz katowickiej „Spójni" z „Cracovią", w sprawie którego ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła. Jak wiadomo drużyna „Cracovii" nie stawiła się do spotkania w Katowicach, a sędzia przyznał „Spójni" w. o. zawiniło jednak raczej kierownictwo „Spójni", które nie przysłało na czas zawiadomienia o miejscu i terenie spotkania.

Wszystkie pozostałe spotkania nie przyniosły większych niespodzianek poza zwycięstwem młodego zespołu „Unii" Krowodrzy nad drużyną katowickiej Stali. Na podkreślenie zasługują wysokie zwycięstwa ŁKS-u nad Kolejarzem z Gniezna i AKS-u nad AZS-em Katowice.

Po trzech niedzielach rozgrywek sytuacja w GRUPIE POŁUDNIOWEJ przedstawia się następująco:

AKS Budowl. Chorzów	3	6	36: 9
Unia Krowodrza Kraków	3	4	13: 9
Ogniwo Cracovia Kr.	2	2	16:17
Stal Katowice	2	0	13:17
Spójnia Katowice	1	0	2: 8
AZS Katowice	2	0	9:25

W grupie północnej:

Budowlani Opole	3	6	22: 6
ŁKS Włókniarz Łódź	2	4	23: 7
Związkowiec Bydgoszcz	3	3	21:27
Kolejarz Tarn. Góry	3	1	12:22
Kolejarz Gniezno	3	0	12:33

W nadchodzącą niedzielę 16 bm. terminarz PZKSS przewiduje następujące spotkania W GRUPIE PÓŁNOCNEJ:

Budowlani Opole — ŁKS w Łodzi, Kolejarz Opole — Związkowiec Bydgoszcz w Opolu i w Tarnowskich Górach Kolejarz T.G. — Kolejarz Gniezno.

W grupie południowej:

W Katowicach Stal — AKS Chorzów, AZS rozegra u siebie spotkanie ze Spójnią, a Cracovia spotka się z Krowodrzą.

Na czołowych spotkań wysuwa się w grupie północnej mecz dwu kroczących bez straty punktu drużyn, Budowlanych i ŁKS-u w Opolu.

Ciekawie zapowiada się również mecz Cracovii z Unią, który zadecyduje o pozycji wice-leadera w grupie południowej.

Na krakowskiej antenie

Zakończony w poniedziałek wewnętrzny turniej tenisowy Cracovii przyniósł w finale gry pojedynczej mężczyzn zwycięstwo Chrisia nad Mojem 6:1, 6:1. Finał kobiet wygrała Jakubowska, zwyciężając Z. Kubalankę 6:4, 6:3.

* * *

Para olimpijska Matłoka - Jeżewski startowała w niedzielę w ogólnopolskich długodystansowych wyścigach kajakowych na Wiśle i uzyskała najlepszy czas dnia na trasie wyścigu Czernichów — Kraków, przebywając 30 km w 2 godz. 04 min. 38 sek. W ogólnej klasyfikacji klubowej pierwsze miejsce i nagrodę przechodnią zdobył Górnik Czechowice 84 pkt. przed AZS Kraków 69 pkt., Ogniwo — Poznań 62 pkt., Ogniwo — Cracovia 53 pkt., Stal Gdańsk 19 pkt. i Gwardia Szczawnica 13 pkt.

* * *

Młody kolarz Gwardii Wisły Bobak odniósł duży sukces zwyciężając w niedzielnym wyścigu szosowym na 50 km., zorganizawanym przez Krakowski OZK na zakończenie sezonu. Wśród pokonanych Kupczak znalazł się na trzecim miejscu, Motyka na piątym. Czas Bobaka: 1.25,35, Kupczaka 1.30,30, Motyki 1.30,30,2.

* * *

Po trzeciej kolejce jesiennych mistrzostw klasy A- Korona (Kraków) i Stal Chrzanów prowadzą w swoich grupach bez straty punktów. Tabelki grup przedstawiają się następująco:

Grupa I.

Włókniarz Korona	3	6	8: 1
Gwardia Wisła I B	3	5	4: 1
Związk. Prądnik	3	4	5: 2
Spójnia Kraków	3	4	9: 4
Kolejarz Nowy Sącz	3	3	6: 4
ŁZS Bieżanowianka	3	3	3: 5
Spójnia Okocim	3	2	2: 4
Budowlani Kraków	3	2	1: 6
Unia Mościce	3	1	1: 3
Związk. Zembrzyce	3	0	3:11

Grupa II.

Stal Fablok Chrzanów	3	6	8: 3
Kolejarz-Olsza Kraków	3	4	10: 2
Unia Borek	3	4	2: 0
Związk. Łobzowianka	3	4	14: 4
Unia Groble	3	4	5: 4
Kolejarz Oświęcim	3	3	3: 3
Kolejarz Płaszów	3	3	4: 4
Ogniwo Cracovia I B	3	2	7: 9
Związk. Trzebinia	3	0	3:14
Unia Szczakowianka	3	0	2:15

* * *

Miecio Gracz objął treningi Związk. Łobzowianki. W ub. niedzielę jego chłopcy doskonale się spisali, bijąc wicemistrza z roku 1948/49 Szczakowiankę 7:1 (3:1).

* * *

W mistrzostwach szczypiorniaka krakowskiej klasy A: Cracovia I B pokonała AZS 9:4 (6:2), Kolejarz — Olsza Unię Krowodrzę I B 5:1 (1:1), Gwardia Wisła — Włókniarza — Koronę 9:4 (3:1), Kolejarz Kraków — Włókniarza 6:1 (5:1).

* * *

Tysięczny uczestnik Masowej Akcji Nauki Pływania w Krakowie otrzymał specjalną nagrodę Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej w postaci wełnianego kostiumu kąpielowego. Szczęśliwcem tym była uczennica gimn. H. Wrońskiego, Zofia Bieńczycka, której dyr. WUKF ppłk. mgr. Kasprzyk osobiście wręczył nagrodę. Próbę sprawności Fizycznej odbyła Bieńczycka z wynikiem dodatnim.

* * *

Dziś w czwartek odbędzie się ciekawe spotkanie w boksie pomiedzy pretendentami do mistrzostwa Krakowa: Gwardią Wisłą i WKS Legią. Ewentualne zwycięstwo bokserów Gwardii umocni poważnie jej dotychczasową pozycję leadera.

Tu Przemyśl

Z wyników piłkarskich w rozgrywkach mistrzowskich podokręgu przemyskiego w ub. niedzieli, wysuwa się na pierwszy plan wynik spotkania w kl. »A« rozegranego w Przeworsku, gdzie jarosławski JKS Związkowiec doznał wysokocyfrowej porażki z tamt. Związkowcem 1:6 (0:2).

Honorową bramkę dla jarosławian zdobył Mielnicki. Zdobytymi bramkami dla gospodarzy podzielili się: Wizerkaniuk (3), Bochenek, oraz Bębenek (2).

W Stalowej Woli, lubaczowscy gwardziści przegrali nieznacznie ze Stalą 0:1 (0:0). Zwycięską bramkę zdobył Famulski.

Sędzia mgr Marusyn z Przemyśla.

Stan tabeli kl. »A« jest następujący:

1. Stal Stalowa Wola	3	4	4:3
2. Związkowiec Przew.	3	4	8:4
3. JKS Związkowiec Jar.	3	4	5:6
4. Kolejarz Jarosław	2	2	3:1
5. Gwardia Lubaczów	3	2	3:3
6. Ogniwo-Elektro	2	0	0:6

* * *

W tow. spotkaniu, rozegranym na boisku przemyskiego Kolejarza, między drużynami kolejarzy Przemyśla (mistrz okr.) a Jarosławia (kl. »A«) zwyciężyli z trudem przemyślanie 2:0 (1:0).

Strzelcami bramek byli: lewoskrzydłowy Rabiej i lewy łącznik Malczyk (nowy nabytek). Na pozycji prawoskrzydłowego przemyślan wystąpił po rocznej przerwie, spowodowanej służbą wojsk. doskonały Kikiela.

Z przykrością stwierdzić wypada, że niektórzy gracze obu drużyn uciekali się do zbyt ostrej, a nawet brutalnej gry, do tego stopnia, iż gdy apele arbitra Rebena nie odniosły zupełnie skutku, sędzia ten w 20 min. drugiej połowy gry opuścił boisko, toteż grę doprowadzono »szczęśliwie« do końca bez sędziego głównego, a jedynie przy sędziach autowych (niezwiązkowych). »Zawodom« tym przyglądała się dość znaczna liczba widzów.

* * *

6-mies. dyskwalifikacją ukarani zostali przez PZPN za podwójne podpisanie kart zgłoszeń następujący piłkarze z terenu tut. podokręgu:

Antiszko Stan. (Zw. Polonia) za podpisanie dla Spójni Lublin, Stan. Kotwica (San Rozwadów), wobec podpisania dla Gwardii Elbląg, Zagalak Józef, dla LZS Medyka, R. Salamon dla LZS Żurawica, wreszcie Tad. Szczurek za podpisanie dla Gwardii w Białej. (Trzej ostatni są sportowcami przemyskiego kolejarza.

* * *

Poważnej kontuzji nogi doznał na meczu tow. z miejscowym Kolejarzem doskonały napastnik II-go ligowej przemyskiej Polonii Tad. Laba, tak, że zmuszony będzie pewien czas pauzować.

* * *

W spotkaniu tow. piłkarskim, z którego całkowity dochód przeznaczono na Polski Czerwony Krzyż, II-go ligowa przemyska Polonia odniosła po pięknej, stojącej na wysokim poziomie technicznym grze, zwycięstwo nad miejsc. Kolejarzem (mistrz okr.) w stos. 2:1 (1:1). Zdobywcą bramek dla Zw. był Szurkawski, dla kolejarzy Malczyk z zamieszania podbramkowego, z winy obrońcy Zw. Pol. Sędziował b. dobrze ob. Koński.

* * *

Tut. »Związkowiec« Polonia wpłacił w m-cu wrześniu br. na odbudowę Stolicy z dopłat do biletów wstępu na mecze piłkarskie kwotę 26.040 złotych.

* * *

W Jarosławiu, zmarł w 45 roku życia wybitny, długoletni działacz sportowy śp. Antoni Gałusza.

Śp. Gałusza od r. 1933 do ostatnich chwil życia był b. aktywnym sędzią piłkarskim »A« klasowym, członkiem przemyskiego Kolegium Sędziów PN. Piłkarstwo rozpoczął czynnie uprawiać w barwach b. »Jarosławii«, a następnie był przez szereg lat czołowym pomocnikiem »A« kl. Ogniska Jar.

* * *

»San« rozwadowski udzielił zwolnienia dobrze zapowiadającemu się sportowcowi Beresiowi, który z kolei zasilił przemyską Gwardię.

Coraz częściej na boiskach Wrocławia

rozbrzmiewa okrzyk „AZS-czołem"

»AZS Wrocław — czołem«

Zapraszamy na zebranie komitetu olimpijskiego — telefonuje do redakcji mgr. **Kapko**, inspektor wrocławskiego AZS.

— Jakiego komitetu?

— Olim—pij—skiego. — Sylabizuje inspektor. Mamy przecież na wiosnę ogólnopolską Olimpiadę Akademicką we Wrocławiu.

Po obiecane rewelacje trzeba było pojechać na ulicę Norwida, gdzie pracuje sztab **najbardziej wszechstronnego klubu w Polsce, a w każdym razie najlepszego na Ziemiach Zachodnich.**

»KONKURS« NA NAJLEPSZY KLUB

Złożyliśmy w WUKF projekt oceniania klubów wyczynowych. **Proponujemy punktować tylko sukcesy zespołowe** w skali wojewódzkiej i ogólnopolskiej.

Jeżeli GUKF zatwierdzi naszą propozycję — wyjaśnia wiceprezes AZS — Morawski — i jeżeli specjalnie będzie się uwzględniać sporty masowe, AZS napewno zdobędzie nagrodę.

W zarządzie AZS **pracują ludzie, którym można powierzyć wychowanie fizyczne 1200 studentów Wrocławia. Zlecenia Biura Polit. KC PZPR zostały tu wykonane na długo przed ich ogłoszeniem.**

W klubie pracują, albo ZAMPowcy z prezesem klubu Kornaszewskim, prez. Zrzeszenia Jakubowiczem i mgr. Kapko, albo znawcy sportu.

Wiceprezes **Czekański** jest pięściarzem, sekretarz **Stroński** reprezentuje Polskę w »siatce«, drugi wiceprezes — **Morawski** jeszcze dziś mógłby wygrać niejeden mecz na szable.

Pod takim kierownictwem mogą zawodnicy osiągać sukcesy.

12 DOSKONAŁYCH SEKCJI

Sekretarz klubu kładzie przed nami blankiet klubowy. **12 sekcji istnieje nie tylko na papierze.**

— Która jest najlepiej pracująca?

— Trudno powiedzieć. Wszyscy są jednak zgodni z tym, że **na pochwałę zasługują przede wszystkim lekkoatleci — zdobywcy trzeciego miejsca w Polsce.**

— Jest to zasługą nie tylko mistrzów, **ale i tych, którzy są na 4 i 5 miejscu w klubie.** Oni wywalczyli mistrzostwo okręgów i **zachęcili do lekkoatletyki koła uczelniane.** Najlepsze wyniki osiągnęli: **Piechura w płotkach, Lipiec w biegach krótkich, Sucheński w skokach, Nowak i Antczak w wielobojach, Mlaczewski w dysku.** (Wszyscy na listach państwowych). Wśród juniorów doskonali są **Makowska i Mazurówna** i ich koledzy z koła AZS w Świdnicy: **Juwniewicz i Soroka.**

— Druga lokata należy się waterpolistom i pływakom. **Piłkarze zajmują piątą lokatę w lidze.** Pływacy mają dwa osiągnięcia: mistrzostwo okręgu i rozbudowanie sekcji pływackich w klubach Wrocławia Związkowcu, Ogniwie, MKS, Pa-fa-wagu i Gwardii. Najlepsi: **Kanowski, Kratochwil, Kopral, Jeż, Sznajder.** Gdyby nie AZS nie byłoby tylu chętnych do pływania.

Siatkarze, wicemistrzowie Polski, dali 5 zawodników do reprezentacji krajowej. Najlepsi to: **Antczak, Piechura, Lewkowicz, bracia Maliszewscy i Stroński.**

Koszykarze i szczypiorniak wywalczyli mistrzostwo okręgu.

Tak się składa, że znów wyróżniamy sekcję nieklasową. **Szermierzy AZS są wicemistrzami Polski we florecie** i nawet po przejściu do Związkowca mistrzów okręgu Wortmana i Ostańkowicza, walczyć będą z szansami o tytuł drużynowy i w tym roku.

Barw klubu bronią: **inż. Suski, Majewski, Malczewski, Oleksiewicz i Jagiełło.**

NA ODRZE I W.. GÓRACH

Na Odrze króluje też AZS. Czwórka ze sternikiem: bracia Szwarcer, Jagodziński, Żarnowiecki i Kisielewicz są wicemistrzami akademickimi świata. Wąsowiczówna — mistrzynią Polski.

Trener AZS inż. Bujwid chlubi się tym, **że wyszkolił 17-tu instruktorów.**

Narciarze akademiccy z Naorniakowskimi i Krupińskimi są najlepsi w okręgu.

Sekcja piłki nożnej rozpoczęła swą pracę od.. kontaktu z Ludowymi Zespołami Sportowymi Mówi to o tym, że dobrze się dzieje w kierownictwie sekcji.

Bokserzy są w klasie B. i nie mają asów.

Pingpongiści ze Strońskim na czele obiecują klubowi sukcesy.

Hokeiści zapowiadają rewelacyjną drużynę.

Kilka słów należy się **mistrzowi Wrocławia (jeszcze jeden mistrz) tenisistom.** Marzenia o wejściu do ligi skończyły się po spotkaniu ze ślązakami. Tym nie mniej **Gejstor, Kowaleski, Derubski i Raźniewski są dalej kandydatami na mistrzów akademickich Polski.**

NASZE BRATERSTWA

O »Olimpiadzie Akademickiej« mówiono mało.

Sztab AZS zajęty narazie całkowicie organizacją Marszów Jesiennych. Do tej wspaniałej imprezy braterstwa z narodami radzieckimi stanie tysieczna masa akademików Wrocławia!

To zwrócenie uwagi na powszechność kultury fizycznej jest tajemnicą sukcesów wyczynowców w klubie. Jest odpowiedzią na pytanie; dlaczego tak często słyszymy na boiskch polskich zwycięski okrzyk:

— **»AZS Wrocław Czołem«.**

A. OSTANKOWICZ

INICJATYWA GODNA NAŚLADOWNICTWA

BYDGOSZCZ. Ostatnia niedziela minęła w stolicy Pomorza pod znakiem rowerów. Nowozałożona sekcja kolarska ZKS Stal zorganizowała propagandowy wyścig kolarski dla zrzeszonych i niezrzeszonych kolarzy na rowerach turystycznych. Odpowiednio przeprowadzona propaganda po fabrykach, szczególnie po zakładach rowerowych sprawiła, że na starcie stawiła się rekordowa ilość 184 zawodników, która rozegrała wyścig w 2 kategoriach — chłopców do lat 16 na dystansie 10 km i powyżej 16 lat na 25 km.

W pierwszym wypadku na starcie stanęło 65 zawodników, z których jako pierwszy bieg ukończył Wawrzon z Liceum Ogólnokształcącego, przed Bleją z Zakładów Rowerowych i Berkowskim. Zwycięzca uzyskał czas 19,46.8 minuty.

Na dystansie 25 km wystartowało 114 kolarzy, pierwszym na mecie był uczeń ślusarski zakładów rowerowych nr 2 Klawiński, w czasie 46.45,8 min. 2) Bąk Kolejarz Bydgoszcz, 3) Szczęsik — Zakłady Rowerowe nr 4.

Inicjatywa bydgoskiej Stali spotkać się powinna z naśladownictwem we wszystkich większych i mniejszych ośrodkach a władze PZK będą miały w niedługim czasie z czego wybierać następców już poważnie wysłużonych reprezentantów.

Po wyścigu propagandowym przeprowadził Pom. OZK wyścig dla posiadaczy kart wyścigowych, w którym na 6 startujących zwyciężył Krauze (Kolejarz Bydgoszcz), w czasie 1.39.15 min. przed Kiedewiczem 1.39.16 min. i Walczakiem również z bydgoskiego Kolejarza. **W biegu dla niestowarzyszonych** zwyciężył Szatkowski z Smukały przed Wrzeszczykowskim z Bydgoszczy i Nawrockim z Inowrocławia. Bieg kartowiczów rozegrano na dystansie 50 km.

Sukcesy lekkoatletów Jarosławia na zawodach w Przeworsku Stalowej Woli i Krakowa

JAROSŁAW (Grot) Lekkoatleci ZKS Kolejarz w Jarosławiu wzięli udział w zawodach okr. rzeszowskiego w Przeworsku, osiągając szereg sukcesów. Dobroczyński zajął dwa pierwsze miejsca w dysku i kuli. Duda zajął drugie miejsce w dysku i kuli po Dobroczyńskim w sztafecie 4×100 zajął Jarosław II miejsce. Szafraniec zajął I miejsce w biegu na 100 m. Na zawodach okr. w Stalowej Woli zawodnik jarosławski Mauthe Jerzy zdobył I miejsce w 10-boju. W zawodach lekkoatletycznych, odbytych nie dawno w Krakowie, zawodniczki Jarosławia Welc i Michancio osiągnęły na 60 m. czas 8.6, Welc na 100 m 14, w sztafecie 4×100 osiągnęły zawodniczki jarosławia czas 59,4, w skoku w dal Welc 4.40. W ogólnej punktacji Kolejarz zdobył 4 miejsce i 31 pkt. W II mistrzostwach DOKP Kraków jarosławski Kolejarz zajął IV miejsce z 31 pkt. w konkurencjach żeńskich i III miejsce z 83 pkt. w konkurencjach męskich. Przy klubie uruchomiono ostatnio sekcję narciarską.

Cukrownia Przeworsk prowadzi w Przemyskim Podokręgu

Po niedzielnej niespodziewanej porażce JKS Związkowca w Przeworsku z tamt. Cukrownią 1:6 i zwycięstwie Stali nad Gwardią dotychczasowy leader jesiennej rundy JKS odpokutował wysłanie na zawody rezerwowej pomocy i obrony (a więc znów niefortunne eksperymenty ze składem) degradacją z I na III miejsce tabeli. Natomiast Cukrownia wywindowała się z V na I miejsce. II miejsce zajęła Stal. Wszystkie drużyny mają po cztery punkty zdobyte. Następna dwójka ma tylko po 2 punkty. Są to Kolejarz jarosławski i Gwardia lubaczowska. Najbardziej zagrożona spadkiem do kl. B jest drużyna Ogniwa.

Stan tabeli:

1. Cukrownia Przeworsk	3	4	8:4
2. Stal Stalowa Wola	3	4	4:3
3. JKS Zw. Jarosław	3	4	5:6
4. Kolejarz Jarosław	2	2	3:1
5. Gwaria Lubaczów	3	2	3:3
6. Ogniwo St Wola	2	0	0:6

W piłkarskich zawodach tow. w Jarosławiu osiągnięto następujące wyniki: Piłkarski turniej siódemkowy JKS Związkowiec — Kolejarz 1:1 (1:0), JKS Zw. — Gwardia 1:1 (1:0), Kolejarz — Gwardia 2:0 (1:0) — SKS Reklama Lic. Adm.-Handl.) — Gwardia 3:3 (1:2). Bramki dla SKS: Kudłak 2 i Uher. Sędzia Mauthe. Dochód przeznaczono na odbudowę Warszawy.

Na szerokim świecie

Gregorij Nowak obronił tytuł mistrza ZSRR w trójboju olimpijskim uzyskując 415 kg.

✱ W Berlinie odbył się mecz piłkarski reprezentacji ZZ Węgier i ZZ Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Węgrów 2:1.

Belg 2,27,00.

✱ Wszechzwiązkowy Komitet dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu ZSRR w dowód uznania dla drużyn siatkówki żeńskiej i męskiej oraz ich trenerów postanowił nagrodzić dyplomami wszystkich członków mistrzowskich zespołów.

Stal Starachowice ma groźnego konkurenta w kieleckiej klasie A

KIELCE. W dalszym ciągu mistrzostw kieleckiej klasy A, uzyskano następ. wyniki:

Starachowice: Stal (Starachowice) — Stal (Ludwików) 6:1 (3:1).

Gospodarze odnieśli łatwe zwycięstwo nad drużyną kielecką. Gra toczyła się przy dużej przewadze Stali, dla której bramki zdobyli Makowski, — 3, Kozak — 2, Wysocki — 1 dla pokonanych honorowy punkt uzyskał Zieliński. Sędzia Wiśniewski (Skarżysko) — dobry.

STAL (GRANAT) — SPÓJNIA (SANDOMIERZ) 4:1 (4:0)

Spójnia przegrała na swoim boisku z Granatem 1:4, goście byli zespołem lepszym, uzyskali też zasłużone zwycięstwo.

KOLEJARZ (RUCH) — GWARDIA (JĘDRZEJÓW) 1:0 (0:0)

Kolejarz uzyskał ciężko wywalczone zwycięstwo nad gwardzistami z Jędrzejowa. Jedyną bramkę dnia strzelił z wolnego Marczewski. Naogół goście pozostawili dobre wrażenie. Widzów 1500.

OGNIWO (ZEORK) — ZWIĄZKOWIEC 1:1 (1:0)

Związkowiec w spotkaniu z Ogniwem (Zeork) zademonstrował ładną grę. Bramkę dla Ogniwa zdobył Stanecki, wyrównał po pauzie Zawiślak.

TABELA

1. Związkowiec	4	7	11: 3
2 Stal (Starachowice)	4	7	18: 6
3 Stal (Granat)	5	7	15: 7
4. Kolejarz (Ruch)	5	7	6: 8
5. Ogniwo (Zeork)	4	4	6:10
6. Spójnia (Tęcza)	4	3	6: 9
7 Spójnia (Sandomierz)	5	2	4: 9
8. Gwardia (Jędrzejów)	4	1	3:10
9. Stal (Ludwików)	3	0	3:10

* * *

W zawodach o mistrzostwo kl. A w Stalowej Woli Stal odniosła spodziewane zwycięstwo nad Gwardią lubaczowską 1:0 (1:0) dzięki bramce, strzelonej przez Famulskiego. Sędzia Marusyn z Przemyśla. W zawodach tow. w Przemyślu tamtejszy Kolejarz pokonał na swoim boisku Kolejarza jarosławskiego 2:0 (1:0). Sędzia Reben z Przemyśla.

Wiadomości Zagłębia

W dniu 25. 9. 1949 r. na boisku AKS Żarki odbył się mecz mistrzowski Kl. „C" gr. II Zagł. OZPN pomiędzy BZKS „Wiek" Ogrodzieniec a AKS Żarki zakończony zwycięstwem gości w stosunku 2:1. Bramki strzelili Kleszcz i Zaporowski dla gospodarzy środkowy napastnik. Sędziował ob. Poborowski z Sosnowca.

Na rzecz Odbudowy Stolicy odbył się w dniu 1. 10. 1949 r. na boisku BZKS „Wiek" w Ogrodzieńcu mecz piłkarski pomiędzy starszymi pracownikami umysłowymi a pracownikami fizycznymi Cementowni „Wiek" zakończony wynikiem 4:4. Czysty dochód przeznaczono na FOS.

W dniach 15, 16, i 17 bm. odbędą się w Świdnicy igrzyska sportowe hufców szkolnych „SP" Min. Budownictwa.

Program igrzysk obejmuje poza lekkoatletyką i pływaniem, które sa podstawowymi dyscyplinami, tak że piłkę nożną, siatkówkę i szermierkę.

W niedzielę dnia 16 bm. o godzinie 16-tej na stadionie miejskim w Czeladzi odbędą się zawody lekkoatletyczne pomiędzy ZKS Lignoza Krywałd a miejscowym Górnikiem.

Udział w zawodach wezmą najlepsi sprinterzy Śląska z Kiszką i Szendzielorzem na czele.

GÓRNIK CZECHOWICE ZWYCIĘŻA W OGÓLNOPOLSKICH ZAWODACH KAJAKOWYCH

KRAKÓW. W rozegranych na Wiśle na trasie Czornihów — Kraków (30 km) ogólnopolskich zawodach kajakowych wzięło udział 75 zawodników z klubów: Górnik (Czechowice), AZS (Kraków), Ogniwo (Poznań), Ogniwo (Kraków),

W klasyfikacji zespołowej zwyciężył **Górnik (Czechowice)** — 84 pkt. przed AZS — 69 pkt., Ogniwem (Poznań), Stalą i Gwardią — Wisłą.

W poszczególnych konkurencjach zwycięstwa odnieśli: **w jedynkach wyścigowych:** M.odoński (Górnik) — 2:17,57; **w dwójkach:** Matloka Jeżewski (Ogniwo - Poznań) — 2:04,38; w **czwórkach:** AZS — 2:13,44; **w składakach:** Pielecki Ogniwo - Cracovia) — 2:30,25; **w sztafecie 5x10 km** Górnik — 2:25; **w sztafecie juniorów:** Górnik — 2:30, **w jedynkach kobiet: Szczepańska** (AZS Kraków).

TURNIEJ PING - PONGOWY W LUBLINIE

LUBLIN. W Lublinie odbył się okręgowy turniej tenisa stołowego, przy udziale 132 zawodników w tym 16 kobiet. Z poza lublina startowali zawodnicy z Kraśnika i Chełma.

Zespołowo pierwsze miejsce zdobyła Lublinianka — 36 pkt. przed ZS Związkowiec — 28 pkt. Indywidualnie zwyciężył Niemcewicz ZKS Kolejarz przed Zielonką KS Lublinianka.

GWARDIA (KIELCE) SIĘGA PO TYTUŁ MISTRZA KLASY A CZĘSTOCHOWY W BOKSIE GWARDIA — SKRA (CZĘSTOCHOWA) 11:5

KIELCE. Gwardia po zwycięstwie nad częstochowską Skrą umocniła wybitnie swoją pozycję w tabeli. Kielczanie są zdecydowanym faworytem na mistrza Częst. OZB

WYNIKI TECHNICZNE: **w muszej** Majkowski (G) wygrał w. o., **w koguciej** Furmanek zremisował z Balagą (S), **w piórkowej** Jachimowicz (S) wygrał z Podsiadłym (G), **w lekkiej** Latkowski (G) wypunktował wysoko Kozę, **w półciężkiej Kolanus** (S) wygrał z Lesiakiem, **w średniej** Baran zmusił do poddania się Zielińskiego (S), **w półciężkiej** Kubicki (G) wygrał w.o. ,**w ciężkiej** Kurek (G) zmusił do poddania się Matka. (S).

FELIKS SZTAM NA ŚLĄSKU

Katowice. W poniedziałek przyjechał na Śląsk trener PZB Feliks Sztam. Będzie on prowadził pracę wyszkoleniową do 25 października. Śl.OZB pragnac wykorzystać pobyt znakomitego trenera organizuje od 12 bm do 25 kurs nauki boksu w którym powinni wziąć udział wszyscy przodownicy, instruktorzy i trenerzy. Zajęcia odbywają się codziennie w WUKF od godziny 19—21.

Pierwsze dwa dni spędzi Sztam wraz z pięściarzami Stali Batory na obozie kondycyjnym w Bielsku.

MISTRZOSTWA SZERMIERCZE ŁODZI

ŁÓDŹ. — W najbliższą sobotę i niedzielę 15 i 16 bm. odbędą się w sali YMCA w Łodzi indywidualne mistrzostwa szermiercze okręgu łódzkiego. W imprezie wezmą udział czołowi szermierze z całej Polski.

10-boiści radzieccy najlepsi w Europie

MOSKWA. Trzech dziesięcioboistów radzieckich uzyskało w tym roku wyniki przekraczające 7.000 pkt. i uplasowało się na czołowych miejscach wśród 10 najlepszych w tej konkurencji w Europie. Kolejność jest następująca: 1) Lipp (ZSRR) — 7.539 pkt., 2) Denisienko (ZSRR) — 7.287 pkt., 3) Clausen (Islandia) — 7.259 pkt., 4) Heinrich (Francja) — 7.165 pkt., 5) Moravec (CSR) — 7.071 pkt., 6) Wolkow (ZSRR) — 7.026 pkt. Czwarty zawodnik radziecki Ljewlew zajmuje 9 miejsce wynikiem 6.889 pkt.

Lekkoatletyczne rekordy Rumunii

BUKARESZT. Lekkoatleci rumuńscy ustanowili ostatnio szereg nowych rekordów krajowych. Brasal skoczył o tyczce 3.77 m. ustanawiając rekord juniorów. Toma rzucił młotem 54,70 m, a Taus wygrał 10 bój wynikiem 6.055 pkt. Ponadto rekord kobiecy w 5-boju poprawiła zawodniczka Pusch, uzyskując 3.208 pkt.

Dwa dalsze rekordy Rumunii padły w biegach sztafetowych: 4 × 1.500 m. — drużyna wojskowa CSCA — 16:56,4 i 4 × 800 m. CSCA — 8:09,4. Nowy rekord krajowy ustanowił także Rumun Teodosiu, wygrywając bieg na 25 km. w 1:30:35.

Żużlowcy krainy wiatraków żądni odwetu

Holendrzy na torach Katowic i Grudziadza

W niedzielę dn. 16 października Holendrzy wystartują w Polsce po raz ostatni i to na dwóch frontach. Ekipa holenderska dzieli się w tym dniu na dwa zespoły, z których jeden wy



stąpi w Katowicach, drugi zaś w Grudziądzu. Według ostatnich wiadomości z Warszawy w Katowicach startować będą najprawdopodobniej mistrz Holandii Metzelaar, oraz nasz as — Smoczyk. Ostateczny skład obu zespołów ustali kierownictwo drużyny holenderskiej po czwartkowym meczu we Wrocławiu. Postanowiono jednak, że Smoczyk i Metzelaar startować będą razem. System rozgrywek zostanie podany również po meczu we Wrocławiu.

Z drużyny polskiej wyznaczeni zostali już do Katowic Zenderowski, Suchecki i Paluch. Ponadto wystartują w Katowicach uczestnicy ostatniego obozu treningowego odbytego w Warszawie pod kierunkiem Szweda Frieberga, niewidziani jeszcze na Muchowcu Szpitalniak i Rataj, oraz dwaj znani żużlowcy śląscy Dziura i Draga. Pozostali czołowi zawodnicy polscy z doskonałym Kołeczkiem, Woźniakiem i Szałkowskim na czele zmierzą się z Holendrami w Grudziądzu.

Oba te spotkania wywołały zrozumiałe zainteresowanie, tym większe, że tory tak w Grudziądzu, jak w Katowicach są znacznie twardsze od warszawskiego. Zawodnicy holenderscy będą czuć się na nich znacznie lepiej, niż w Warszawie, co wróży zaciętą i emocjonującą walkę. Większość biletów na mecz w Grudziądzu rozeszła się już w ub. tygodniu w przedsprzedaży biletów na mecz w Katowicach rozpoczyna się dopiero w czwartek i prowadzona będzie w f-mach „Sport" (ul. 3-go Maja) i „Moto — Sport" (ul. Kościuszki), jednak już od kilku dni telefony w OZM i ZS Gwardia „urywają się" od licznych zapytań gdzie i kiedy zaopatrzyć si ęmożna w bilety!

Organizatorem meczu w Katowicach jest ZS Gwardia, która zaprosiła do współpracy wielu rutynowanych organizatorów imprez żużlowych z pośród Zarządu OZM i członków klubów motocyklowych. Przygotowania do zawodów trwają od kilku tygodni. Gruntownie przebudowano kosztem ponad 3 milionów złotych



pięknie położony tor żużlowy na Muchowcu. Tor otrzymał dookoła bandę drewnianą, zaś cały stadion został ogrodzony siatką. Wykonywana jest nowa nawierzchnia toru ze specjalnego gatunku „tłustego" żużlu. Dla osób urzędowych wycięto w amfiteatrze specjalne pomieszczenie izolowane od publiczności, a przez umieszczenie ich za bandą nazewnątrz toru, zwiększona będzie vidoczność z miejsc na amfiteatrze. Wypożyczono z Warszawy specjalne taśmowe urządzenie startowe, wypożyczone niedawno ze Szwecji. — Również i Grudziądz przygotowuje się do meczu „na pełny gaz". Na tor nawozi się nowy żużel, podkład jest bronowany i wałowany.

Ponieważ Holendrzy przyjeżdżają do Grudziądza jako pierwsza drużyny pomorscy obiecują nie zrobić za miejscowym torze żużlowym mecz otrzyma uroczystą oprawę. Żużlowcyc pomorscy obiecują nie zrobić za wodu własnej publiczności, ale również i Holendrzy postanowili zrehabilitować się za porażkę w Warszawie Ponieważ obok reprezentantów Polski wystąpią zarówno w Grudziądzu, jak i w Katowicach dalsi kandydaci do reprezentacji, będziemy mieli sposobność do sprawdzenia poziomem naszych rezerw — na tle doskonałych zawodników holenderskich.

Trudno jest w tej chwili stawiać jakieś prognozy. Już w czwartek wieczór dowiemy się wyniku meczu we Wrocławiu, a w niedzielę — komu nie będzie dane obserwować naocznie walki czołowych żużlowców Holandii i Polski — niecierpliwie oczekiwać będzie wieści z Grudziądza i Katowic. (wlp)

Norhardian zwycięża
Niculescu 5 w wyścigu kolarskim

BUKARESZT. Dwuetapowy wyścig kolarski na dystansie 347 km z Bukaresztu do Brasov i z powrotem wygrał kolarz rumuński Norhadian w czasie 10:20:04. Niculescu



typowany powszechnie na zwycięzcę, wygrał pierwszy etap w 5:12:04 ale po defekcie w drugim dniu zawodów przybył do mety dopiero na piątym miejscu.

PARKER ZAWODOWCEM

NOWY JORK. Czołowy tenisista amerykański Parker postanowił powiększyć szeregi zawodowców. Parker wygrał ostatnio XVII panamerykański turniej tenisowy i jak oświadczył, był to jego ostatni występ jako amatora.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ KOSZYKÓWKI

RZYM. W Neapolu zakończył się międzynarodowy turniej koszykówki z udziałem 6-ciu państw. Pierwsze miejsce zajęły Włochy, zwyciężając w finale Francję 48:30.

DELEGAT POLSKI NA POSIEDZENIE KOMISJI KALENDARZOWEJ IAAF

WARSZAWA. 29 bm. odbędzie się w Luksemburgu posiedzenie Międzynarodowej Komisji Kalendarzowej IAAF (Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna). Na posiedzenie to Luksemburski Zw. Lekkoatl. — gospodarz zebrania — zaprosił przedstawicieli wszystkich państw, zrzeszonych w federacji. Delegatem Polski będzie prezes PZLA — dyr. Forys.

Z PRAC ZARZĄDU PZLA

Warszawa. Na ostatnim swym zebraniu Zarząd PZLA przyjął koncepcję uruchomienia ośrodka szkoleniowego w Poznaniu (prawdopodobnie od 1 listopada) oraz w Warszawie (w połowie listopada). W Warszawie ośrodek mieścić się będzie w AWF, gdzie dyrekcja zapewniła PZLA pomieszczenie dla 6-ciu osób.

Ośrodki mają na celu zapewnienie czołowym lekkoatletom możności pracy nad sobą cały rok.

Przyjętą przez Zarząd PZLA koncepcja uruchomienia ośrodków została przekazana do opracowania Ref. Szkoleniowego Związku.

KONGRES FSGT

Warszawa. W dniach 11 — 13 listopada obradować będzie w Nicei Kongres Federacji Sportowej Francuskich Związków Zawodowych (FSGT). Francuzi wystosowali zaproszenie na powyższy Kongres do Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ.

Górnicy sportowcy będą realizować doniosłe uchwały KC PZPR w sprawie KF

Górnicy sportowcy będą realizować doniosłe uchwały KC PZPR w sprawie kultury fizycznej

Aktyw Zrzeszenia Sportowego „Górnik"', obradujący w dniu 11 października br. w Katowicach, po wysłuchaniu referatu na temat doniosłego znaczenia uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie wychowania fizycznego i sportu w Polsce Ludowej, **podjął uchwałę wyrażającą w niej swe zadowolenie i pełną solidarność z 14 zasadniczymi punktami, według których prowadzona ma być praca w klubach i kołach sportowych oraz w ogóle działalność w dziedzinie kultury fizycznej szerokich mas w Polsce Ludowej.**

Aktyw sportowy Zrzeszenia „Górnik" zobowiązuje się jednocześnie do pełnej realizacji doniosłych uchwał Biura Politycznego KC PZPR, do wychowywania mas członkowskich robotników, kobiet i młodzieży, zgodnie z duchem tej uchwały, **której myślą przewodnią jest wychowanie nowego człowieka, pełnego zdrowia i radości życia, zdolnego do wypełniania wszystkich obowiązków i zadań, jakie przed klasą robotniczą stawia Partia i Rząd Polski Ludowej i polski ruch zawodowy.**

Aktyw sportowy Zrzeszenia „Górnik" doniosłe wskazania Biura Politycznego KC PZPR realizować będzie w codziennej systematycznej pracy, **wciągając do niej młodzież ZMP-owską, mającą odegrać kierowniczą rolę, w uświadamianiu młodzieży i w jej wychowywaniu.**

Pracę sportową wiązać będziemy z zagadnieniami produkcji i współzawodnictwa, tak w pracy zawodowej, jak i na odcinku sportowym. **Chcemy aby każdego zawodnika klubu „Górnik", każdego członka naszego koła sportowego, cechował prawdziwie socjalistyczny stosunek do pracy.**

Nasi przodujący zawodnicy winni się znaleźć wśród tysięcy tych przodowników, racjonalizatorów, mistrzów oszczędności, którzy swymi osiągnięciami budują fundamenty Polski Socjalistycznej.

Jednocześnie aktyw sportowy Zrzeszenia „Górnik" zobowiązuje się do należytego, celowego, oszczędnego gospodarowania środkami materialnymi i powierzonym im majątkiem ruchomym i nieruchomym.

Aktyw sportowy zobowiązuje się roztoczyć opiekę nad wszystkimi członkami ŻZG, tak, aby doniosłe uchwały KC PZPR zostały w pełni zrealizowane"

* * *

Takie postanowienia podjęli obradujący w dniu 11 bm. w Katowicach przedstawiciele wszystkich klubów i kół sportowych Zrzeszenia Sportowego „Górnik", po wysłuchaniu referatu wygłoszonego przez przewodniczącego Zrzeszenia tow. Wosza na temat znaczenia uchwały Biura Politycznego KC PZPR.

Zaznajomienie się aktywu sportowego górników z tą doniosłą uchwałą powiązane zostało z omówieniem praktycznych sposobów jej realizacji.

Tematem narady była więc m. in. sprawa gospodarki finansowej w klubach i kołach sportowych „Górnika" Omówił ten problem tow. **Wybraniec. Słusznie podkreślano w dyskusji, że zasadą winna być oszczędna gospodarka, wykorzystania każdego grosza z pożytkiem dla mas górniczych, dla sprawy podniesienia ich tężyzny fizycznej i zdrowia.**

Budżet Zarządu Zrzeszenia Sportowego „Górnik" na 1950 r ustalony został na 125 mil. zł. z dotacji CRZZ. **Ponadto pewne dość znaczne kwoty na cel akcji wychowania fizycznego i sportu przekaże dla Zrzeszenia Zarząd Główny ZZG.**

Charakterystyczne jest również, że przedstawiciele klubów górniczych zobowiązali się wypełniać skrupulatnie wszelkie przepisy podatkowe i przestrzegać terminowego wpłacania należności na rzecz Skarbu Państwa, **pochodzących z tytułu opodatkowania imprez sportowych.**

Tematem dyskusji była również sprawa inwestycyj i remontów urządzeń sportowych. **Podkreślono przy tym, że dążeniem aktywu sportowego będzie dokonywanie remontów sposobem gospodarczym, przez wciągnięcie do pewnych prac ogółu członkowskiego.** Związe to bardziej jeszcze członków klubów i kół sportowych z potrzebami swej organizacji i przyczyni się do zwiększenia zainteresowania tymi zagadnieniami.

Zagadnienie współzawodnictwa w sporcie omówił tow. Mikuła, przy czym uwypukliło się w dyskusji duże zainteresowanie inicjatywą „Górnika", którego Zarząd opracował już dwa regulaminy współzawodnictwa.

Zrzeszenie Sportowe „Górnik" jest już w trakcie przeprowadzania poważnych inwestycji sportowych.

Przede wszystkim więc buduje się **park sportowy w Gliwicach,** w którym znajdować się będą urządzenia umożliwiające przyjemne spędzanie czasu, zarówno przez starszych robotników, jak i kobiet oraz młodzieży. Będą się w tym parku znajdowały: stadion, place do gier sportowych kort tenisowy, tor kajakowy. Ponad to istnieją już plany budowy hali gimnastycznej w **Siemianowicach,** przystani żeglarskiej w **Pyskowicach.** W trakcie budowy znajdują się tory żużlowe w **Zabrzu** i **Mysłowicach,** korty tenisowe w **Katowicach** oraz odbudowywany jest stadion „Górnika" **w Sosnowcu, dawne boisko WF i PW.**

Dążeniem Zarządu Głównego ZS „Górnik" jest objęcie masową akcją wychowania fizycznego i sportu szerokich rzesz członków ZZG i ich rodzin.

Od systematycznej pracy aktywu związkowego i jego zrozumienia zależeć będzie, czy zobowiązania zawarte w podanej wyżej rezolucji zostaną należycie wykonane.

T. L.

Pokłosie meczu lekkoatletycznego Północ-Południe

JAROSŁAW. Ogólne zadowolenie panuje w Jarosławiu, że temu właśnie miastu PZLA powierzył organizację meczu lekkoatletycznego reprezentacji północ—południe. Bowiem Jarosław szczyci się pięknymi tradycjami w dziedzinie lekkoatletyki i zawody północ — południe stały się impulsem do dalszej wzmożonej pracy nad upowszechnieniem lekkoatletyki. Organizatorzy zawodów osiągnęli nie tylko sukces organizacyjny, lecz także sportowy. Licznie reprezentowane Ludowe Zespoły Sportowe dowiodły to najdobitniej. Zarówno w defiladzie jak i w zawodach zadziwili postawą i osiągniętymi wynikami, świadczącymi, że sport pod staranną opieką Państwa rozwija się najpomyślniej.

Zawody otrzymały uroczyste ramy. Cały stadion tonął w powodzi flag, a ogromne potrety twórców Polski Ludowej i przywódców ruchu robotniczego, przypominały, że kultura fizyczna i sport pod opieką Rządu weszły na drogę umasowienia wśród najszerszych mas ludowych.

Mimo silnej konkurencji renomowanych zawodników gdańskich, krakowskich i poznańskich udało się reprezentantom barw Jarosławia uzyskać kilka pięknych wyników świadczących o rzetelnej i stałej pracy nad poprawą poziomu. Są to wszystko talenty, które przy odpowiednim treningu mogą zabłysnąć naprawdę dobrymi wynikami. Zawody zostały niezwykle starannie przygotowane i przeprowadzone. Wiele pracy w organizację tego meczu włożył zasłużony działacz sportowy na terenie Jarosławia prof. Skarbowski, któremu dzielnie sekundowali profesorowie: Tentowicz, Głowacki, Wawrzyk oraz ob. ob. Osyp, Jasiewicz, Straus i mgr. Pawlik.

PIŁKARZE PRZED MECZEM Z CSR

WARSZAWA. Zarząd PZPN wyznaczył zbiórkę zawodników I i II drużyny przewidzianych na międzypaństwowe spotkanie z Czechosłowacją, na dzień 24 bm. w Kasynie Huty „Batory" w Chorzowie.

Zbiórka reprezentacji juniorów wyznaczona została na dzień 25 bm. na stadionie olimpijskim we Wrocławiu. Juniorzy wyjadą do Pragi 28 bm.

Budowlani (Rybnik) zwyciężają na żużlu w Rzeszowie

Zawody o drużynowe mistrzostwo Polski II-giej Ligi Żużlowej, rozegrane na torze żużlowym „Resovii" pomiędzy „Budowlanymi" (Rybnik), SM „Gwardią" Bydgoszcz i RTKM Gwardią (Rzeszów) przyniosły zwycięstwo Budowlanym Rybnik. Wprawdzie Budowlani uzyskali tę samą ilość punktów, co zawodnicy, Rzeszowa jednak dobre wyniki młodego zawodnika Spyry oraz Dziury uplasowały rybniczan na I miejscu. Podkreślić tu należy piękną jazdę Spyry który pobił dwukrotny dotychczasowy rekord toru, ustanawiając nowy rekordu toru czasem 1,33,9

WYNIKI TECHNICZNE:

Bieg I 1) Dyląg (Zw) 1,39, 2(Boning I 40,3.

Bieg II 1) Dziura (Z' 1,35, 2) Nazimek (Res) 1, 30,1.

Bieg III 1) Przybyłka (B) 1,533,2, 22) Pruski (R) 2,01.

IV Bieg 1)Dziwno (R) 1,35,7, 2) Kielar (R) 1,45,8.

V Bieg 1) Spyra (R) 1,32,1, 2) Nazimek (Rz) 1,38,1,

VI Bieg 1) Dyląg (Rz)1,40,9 2) Błojda (R) 16,44,9.

VII Bieg 1) Nazimek (Zw) 1,39,6, 2) Bonin (B) 1,41,4.

VIII Bieg 1) Spyra (R) 1,31,9, 2(Lubaczewski (Rz) 1,42,8.

IX Bieg 1) Dziura (R) 1,33,9, 2) Dyląg (Rz) 1,42,8.

Rybnik i Rzeszów zdobył po 19 punktów, a BydgoszcZz 14 punktów.

Atak na leadera w Zagłębiowskiej kl. A

Po pięciu kolejkach mistrzostw Zagłębiowskiej klasy A leaderem tabeli jest Gwardia Piaski. Młody zespół gwardzistów wykazał w dotychczasowych spotkaniach bardzo dobrą formę o czym świadczy pięć zwycięstw pod rząd i imponujący stosunek bramek 12:2. Gwardia ma jednak wielu groźnych rywali, którzy tylko czekają na potknięcie się ambitnego młodego zespołu.

Najgroźniejszym konkurentem drużyny piaskowskiej jest w tej chwili Stal Będzin. Zespół będziński po fuzji ze Sarmacją posiada bardzo silną jedenastkę zaawansowaną technicznie. Walka o tytuł mistrza jesiennego klasy A powinna się rozegrać między tymi dwoma klubami.

Nadchodząca niedziela obfitować będzie w szereg ciekawych spotkań, których wyniki mogą wpłynąć na poważne przetasowanie tabeli.

Gwardia Piaski wyjeżdża do Grodźca, gdzie za przeciwnika będzie miała miejscowego Górnika. Beniaminek klasy A nie spełnia dotychczas pokładanych w nim nadziei i powinien ulec dobrze dysponowanej jedenastce przeciwnika. W Będzinie odbędą się lokalne derby Stal — Górnik. Drużyna Górnika (dawniej Zagłębianka) w ubiegłych mistrzostw była poważnym kandydatem na mistrza Zagłębia. W ciągu kilku miesięcy zatraciła jednak całkowicie formę i zapał do walki Jej miejscowa rywalka Stal jest zdecydowanym faworytem w niedzielnym meczu.

Do Olkusza wyjeżdża jedyny przedstawiciel Sosnowca Górnik. Górnicy mają za przeciwnika miejscową Stal. Gospodarze niezwykle groźni na własnym boisku mają większe perspektywy na zwycięstwo.

Stal Myszków po ostatnich niespodziankach jakie spłatała swoim renomowanym przeciwnikom powinna na własnym boisku wygrać z przechodzącym kryzys formy Górnikiem Czeladź.

W Dąbrowie zmierzą się dwie, Stale miejscowa i z Zawiercia. I w tym wypadku większe szanse trzeba przyznać odmłodzonej drużynie dąbrowskiej.

Łubna Związkowiec z Kazimerzy Wielkiej leaderem kiel. kl. A

Ostatniej niedzieli rozegrano dalsze cztery mecze o mistrzostwo kiel. klasy A.

W Skarżysku miejscowy Kolejarz — Ruch spotkał się z jędrzejowską Gwardią. Mecz zakończył się nieznacznym zwycięstwem Ruchu w stosunku 1:0 (0:0).

Jedyną bramkę dnia zdobył Marczewski z wolnego. Przedmecz juniorów przyniósł zwycięstwo Gwardii w stosunku 3:1.

W drugim meczu spotkało się miejscowe Ogniwo — Zeork z dotychczasowym leaderem tabeli Związkowcem — Łubną. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym w stosunku 1:1 (1:0) Tak więc Łubna utraciła pierwszy punkt w bieżących rozgrywkach. Bramkę dla Ogniwa zdobył Stanecki, dla gości wyrównał Kobyłecki.

Starachowicka Stal gościła swoją imienniczkę Ludwików — Stal z Kielc. Jak było do przewidzenia wysokie zwycięstwo w tym spotkaniu odniósł zespół starachowicki bijąc gości w stosunku 6:1.

W Sandomierzu miejscowa Spójnia spotkała się ze Skarżyskowskim Granatem. Wygrał zasłużenie Granat w wysokim stosunku 4:1 (3:0).

Bramki zdobyli: Kapralski 2, Kopecki i Suligowski po 1.

Po ostatniej niedzieli w kiel. klasie A prowadzi w dalszym ciągu Łubna z WK przed Stalą Starachowice.

1) Łubna K. Wielka	4	7	11:3
2) Stal Starachowice	4	7	18:6
3) Granat Skarżysko	5	7	17:1
4) Ruch Skarżysko	5	7	6:8
5) Ogniwo Zeork Skar.	4	4	6:10
6) Spójnia Tęcza Kiel.	4	3	6:9
7) Spójnia Sandomierz	5	2	4:9
8) Gwardia Jędrzejów	4	1	3:10
9) Ludwików Kielce	3	0	3:10

R. 034-051

Pływackie mistrzostwa Polski Zrzeszenia Sportowego »Ogniwo«

Pięknie rozpoczynają pływacy polscy bogaty sezon zimowy. Od razu pierwszy akord zawodów na pływalniach krytych zapowiada nielada atrakcję. Oto na pływalni w Bytomiu odbędą się w niedzielę tj. 16 bm. o godz. 18-tej pływackie mistrzostwa Polski Zrzeszenia Sportowego »Ogniwo«. Przedstawiciele 6-ciu miast — Szczecina, Warszawy, Krakowa, Bielska, Wrocławia i Bytomia zapowiedzieli swój udział. Z 6-ciu



miast przybędą do Bytomia najlepsi pływacy i wybitne pływaczki, częstokroć mistrzowie i mistrzynie Polski w różnych stylach. Dobranowska w stylu klasycznym, Fijałkowska w grzbietowym, oraz Dzikówna i Niedzielówna w crawlu, to tylko kilka nazwisk czołówki pływactwa kobiecego, która swym startem uświetni mistrzostwa »Ogniwa«. Wśród mężczyzn poza pływakami Ogniwa bytomskiego, drużynowego mistrza Polski z Gremlowskim Zimnym, Prządą i Gadzikiewiczem na czele, wystąpią rewelacyjni pływacy z warszawskiego »Ogniwa«: mistrzowie Polski — Jabłoński i Mroczkowski, oraz Ludwikowski. Na zakończenie mistrzostw odbędzie się mecz piłki wodnej między Polonią (Bytom) i reprezentacją Polski Zrzeszenia »Ogniwo«.

ZS »Stal« buduje skocznię narciarską w Ustroniu

KATOWICE. Oprócz nowych krytych kortów w Katowicach Zrzeszenie Sportowe „Stal" zdecydowało się przystąpić do budowy nowej skoczni narciarskiej w Ustroniu.

Skocznia w Ustroniu zostanie wybudowana na północnym stoku Czantorii, w pobliżu Polany Warunki naturalne są tam idealne, tak, że budowa nie będzie kosztowała więcej niż 300 tysięcy złotych. Na skoczni tej będzie można osiągać skoki długości 45—50 m.

Bawiąca przed kilkoma dniami w Ustroniu specjalna komisja Zrzeszenia, ze znanym fachowcem narciarstwa **mgr Rybickim** na czele, stwierdziła celowość budowy skoczni w tym miejscu, a szczegółowe opracowane plany zostały przesłane celem zatwierdzenia do Polskiego Związku Narciarskiego.

Pierwsze roboty rozpoczną się w Ustroniu z chwilą potwierdzenia planów, przez PZPN.

Zrzeszenie Sportowe „Górnik"

wraz z Centralnym Zjednoczeniem Przemysłu Węglowego, wybudowało w Katowicach, w ogródkach działkowych przy ul. Łompy, nowy otwarty basen kąpielowy. Basen ten przewidziany początkowo jako inwestycja sportowa przy zakładzie pracy, ma służyć obecnie także zawodnikom jako basen sportowy.

Naszym zdaniem basen ten został wybudowany b. niefortunnie. Posiada on długość zaledwie 25 m., a został wybudowany w ten sposób, że o ewentualnym jego przedłużeniu nie może być mowy. Do celów sportowych w porze letniej absolutnie się nie nadaje, a sekcja pływacka Górnika będzie musiała w lecie korzystać z Buglowizny.

Wyścig motocyklowy w Opolu

(Ds) W ramach trzeciej eliminacji o mistrzostwo Okręgu Śląskiego, odbył się w Opolu wyścig motocyklowy. Trasa przebiegała ulicami: Nysy Łużyckiej, Sienkiewicza, plac Kopernika i Kośnego do Nysy Łużyckiej i wynosiła 2,800 m.

W kat. do 130 ccm.: 1 miejsce zdobył Jan Henek Stal Katowice — czas 11,06 min., 2) Herbert Henek Stal Katowice — czas 11,22,2 min., 3) Gnter Henek Stal Katowice — czas 11,13 min., 4) Skrzypczyński Związkowiec Wrocław — czas 11,15 min., 5) Bartoszek Budowlani Opole 11,56 min.

W kat. do 250 ccm.: 1) miejsce zajął Holubowicz Budowlani Opole na Rudge w czasie 20,42 min., 2) Jaworski Włókniarz Prudnik na DKW w czasie 20,57,6 min., 3) Jankowski ZZK Poznań na NSU w czasie 21,56,5 min.

W kategorii do 350 ccm.: 1) miejsce zdobył Gogulski Budowlani Opole na Nortonie w czasie 18,01 min., 2) Kanas Budowlani Opole na Triumfie w czasie 18,19,6 min., 3) Fiszer BKM Bielsko, w czasie 20,26 min.

W kategorii do 500 ccm.: 1) miejsce zajął Gogulski Budowlani Opole na Nortonie w czasie 26,40 min., 2) Kanas Budowlani Opole na Triumfie w czasie 27,41 min., 3) Tomiczek BKM Bielsko w czasie 29,16 min.

Następnie rozegrano bieg na 5 okrążeń, w którym startowało po 2 pierwszych zawodników z poszczególnych kategorii, przy czym zawodnicy na maszynach o mniejszym litrażu startowali o kilkadziesiąt sekund wcześniej. Wyniki były następujące:

1) Jan Henek Stal Katowice w czasie 19,30 min., 2) Herbert Henek Stal Katowice w czasie 10,36 min., 3) Gogulski Budowlani Opole w czasie 10,59 min. Wyścig obserwowało wzdłuż trasy ponad 5,000 widzów.

Woj. Rzeszowskie wezwało woj. Warszawskie do współzawodnictwa w marszach jesiennych

RZESZÓW. Na zebraniu przedstawicieli zrzeszeń sportowych ZMP, klubów i związków sportowych w Rzeszowie omawiano akcję marszów jesiennych, organizowanych w ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. M. in. postanowiono wezwać do współzawodnictwa w marszach woj. warszawskie z wyłączeniem stolicy, ponadto Rzeszów wezwał Lublin. Na naradzie padły również dalsze wezwania do współzawodnictwa między poszczególnymi powiatami.

I tak: Jarosław współzawodniczy z Przemyślem, Krosno z Gorlicami, Tarnobrzeg z Rzeszowem, Brzozów z Leskiem, Sanok z Mielcem, Łańcut z Lubaczowem, Nisko z Kolbuszową, Przeworsk z Jasłem i miasto Rzeszów z pow. dębickim. Ponadto woj. Rada Sportu wiejskiego z Rzeszowa wezwała Radę Sportu wiejskiego z Poznania.

Padły również wezwania między klubami, a szkoły średnie ogólnokształcące rzuciły wezwanie szkołom zawodowym.

W dniu marszów do których masowo przygotowuje się całe województwo w sali Domu Kultury w Rzeszowie, zorganizowana będzie wielka akademia z udziałem wszystkich sportowców i działaczy z terenu miasta.

Szkolenie działaczy sportowych

WARSZAWA. W celu wyszkolenia kadry organizatorów sportowych, przeprowadzony zostanie w Warszawie (Akademia Wychowania Fizycznego) jednomiesięczny kurs dla działaczy zrzeszeń sportowych Związków Zawodowych.

Kurs rozpoczyna się w dniu 3 listopada **br.**

KATOWICE WZYWAJĄ MIASTA WYDZIELONE WOJ. ŚLĄSKIEGO DO WSPÓŁZAWODNITWA W »MARSZACH JESIENNYCH«

Komitet Organizacyjny Marszów Jesiennych w Katowicach wzywa Komitety we wszystkich miastach wydzielonych województwa śląskiego do współzawodnictwa w Marszach Jesiennych.

Współzawodnictwo będzie polegać na zapewnieniu startu największego procentu mieszkańców miasta w Marszach Jesiennych w dniu 16. 10. br.

Dla zwycięskiego miasta w tym współzawodnictwie ofiarowuje nagrodę Woj. Zarząd Tow. Przyjaźni Polsko — Radzieckiej.

Przedostatnia niedziela w śląskiej klasie A

KATOWICE. Rozgrywki o piłkarskie mistrzostwo śląskiej „A" klasy, serii jesiennej zbliżają się ku końcowi. W nadchodzącą niedzielę 16 bm. w przedostatniej kolejce rozgrywek spotkają się:

w Wełnowcu: Orzeł — Górnik Katowice,

w Ligocie: Górnik — Górnik Załęże,

w Chorzowie - Batorym: Ruch I-b — Kolejarz Katowice,

w Piotrowicach: Kolejarz — Górnik Kostuchna,

w Brzezince: Wisła — Budowlani Mysłowice,

w Szopienicach: Unia — Stal Świętochłowice.

w Dąbrówce: Unia — Górnik Janów,

w Mysłowicach: Górnik — Gwardia Katowice,

w Łagiewnikach: ZKSM — Górnik Ruda,

w Wirku: Górnik — Górnik Chropaczów,

w Nowym Bytomiu: Stal — Górnik Makoszowy,

w Orzegowie: Górnik — Górnik Chorzów,

w Chorzowie: Azoty — Górnik Radzionków,

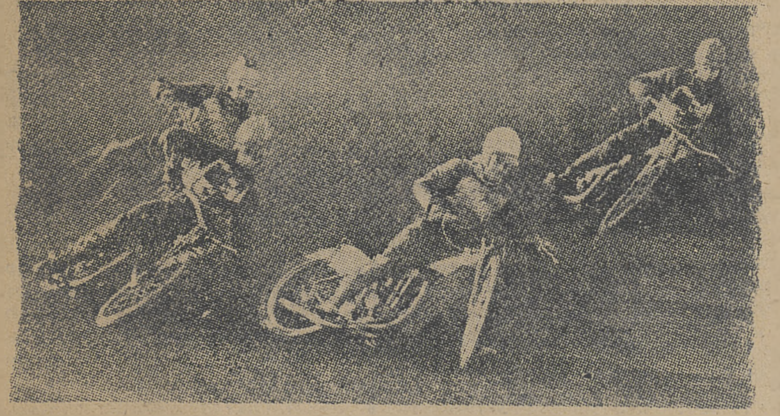
w Siemianowicach: Stal — Stal Tarnowskie Góry,

w Nakle: Orzeł — Górnik Michałkowice,

w Pawłowie: Piast — Górnik Piekary.

Wielki talent — dobra szkoła

Tajemnica triumfu polskich żużlowców nad Holendrami



Na wynik w meczu międzypaństwowym żużlowców składa się cały szereg czynników. Bilansując niedzielny sukces młodej żużlowej reprezentacji Polski omówimy je wszystkie pokrótce. Zacznijmy od tego, co nazwaliśmy już kiedyś „mitem toru".

HANDICAP POLAKÓW

Bezsprzecznie w Warszawie Polacy mieli poważny handicap w postaci dobrze znanego sobie toru i to toru wybitnie nieprzyjemnego dla zawodników holenderskich. Był to jeden z wyjątkowych wypadków, że „mit" stał się rzeczywistością. Holendrzy czuli się źle na warszawskim torze i w pierwszych rozmowach po meczu — nie negując wielkiego postępu Polaków i nie odmawiając im wysokiej umiejętności — starali się usprawiedliwić swą porażkę fatalnym torem.

Nie fatalny tor wpłynął jednak na porażkę Holendrów, ile przede wszystkim rodzaj jego nawierzchni. Tor w Warszawie jest nowy i należy do typu b. miękkich. Holendrzy, przyzwyczajeni do torów twardych jak klepisko (jeżdżą przeważnie na bieżniach lekkoatletycznych np. na stadionie olimpijskim w Amsterdamie) lepiej jeździliby nawet na znacznie gorszym torze, byle twardym.

Gdy po przyjeździe do Warszawy Metzelaar przejechał na treningu pierwsze okrążenie, omal nie zakopał się w żużlu na wirażu i pozostawił za sobą „hałdę" wysokości ok. 30 cm! Niewątpliwie Holendrzy wypadną znacznie lepiej we Wrocławiu, a zwłaszcza w Katowicach, gdzie tor na Muchowcu ma wprawdzie warstwę nowego żużla, jednak jest znacznie twardszy niż w Warszawie.

Karygodna opieszałość

Mówiąc o torze nie możemy w żaden sposób przemilczeć sprawy konserwacji toru Skry Związkowca, na którym przecież odbyły się wszystkie mecze międzypaństwowe naszych żużlowców Sprawa ta zakrawa doprawdy na skandal. Po meczu z Czechosłowacją tor nietknięty grabiami przeleżał przeszło pół roku, co w dniu meczu ze Szwecją spowodowało pisemną prośbę zawodników o doprowadzenie go do porządku! Na mecz z Holandią tor został właściwie nieprzygotowany, zakręty były pełne dziur, wyjeżdżone aż do podkładu, co bynajmniej nie wpłynęło na zwiększenie bezpieczeństwa jazdy!...

Tor żużlowy jest inwestycją dość kosztowną. Tor Skry wybudowany został za pieniądze społeczne. Ma być on torem reprezentacyjnym. To wszystko zobowiązuje gospodarzy do staranniejszej nad nim opieki, tym bardziej, że przecież mecze żużlowe przynoszą dochody wcale nie najgorsze!..

MASZYNY

Z przyjemnością stwierdzić musimy, że „wyjechane" już zdrowo Japy naszej reprezentacji spisały się w niedzielę znacznie lepiej, niż w poprzednich meczach. Dowodzi to, że zawodnicy, a przede wszystkim cichy bohater meczów reprezentacji Polski — mechanik PZM Filipowski — poznali już sekrety kapryśnych Japów. Początkowe obawy, że Japy rozprowadzone po klubach szybko zostaną „wykończone" przez niefachową obsługę na szczęście nie sprawdziły się, natomiast dysponujący nimi zawodnicy, dzięki częstym startom mieli możność sprawdzenia swej formy.

Nieposłuszny RKM Budowlani

Zapobiegliwy PZM zmobilizował do Warszawy wszystkie Japy będące w Polsce i postarał się o sprowadzenie części zapasowych. Od „mobilizacji" maszyn uchylił się jeden tylko klub w Polsce — RKM Budowlani Rybnik. Nie można zapisać tego na plus skądinąd bardzo sympatycznego klubu. Z pełnym zrozumieniem „powagi chwili" podeszły do motocyklistów władze, dzięki czemu PZM mógł odebrać bez żadnych (skomplikowanych zwykle!) formalności nadesłane w sobotę popołudniu części zapasowe do Japów.

Zasłużone oklaski dla Filipowskiego

Zapracowany mechanik Filipowski zdał i tym razem egzamin. Całą noc pracował przy maszynach, od rana był znów na nogach, a pracę swą zakończył dopiero w parę godzin po meczu, ulokowawszy Japy w garażu. Oklaski publiczności, jakie otrzymał na torze były doprawdy zasłużoną nagrodą.

Sprawa maszyn jest w tej chwili niesłychanie ważna, zwłaszcza w związku z projektowaną reformą rozgrywek Ligi Żużlowej (start dwóch zawodników zespołów w każdym meczu, na wzór spotkań międzypaństwowych), toteż omawiamy ją obszerniej na innym miejscu.

TRENER

Szwed Frieberg był pierwszym trenerem naszej reprezentacji „z prawdziwego zdarzenia". Po raz pierwszy widzieliśmy najnowocześniejszą metodę treningu.

Szwed jest nie tylko doskonałym teoretykiem, nie tylko ma się wspaniale na Japach, ale umie uczyć i — co nie jest bez znaczenia — sam zaliczał się do czołówki żużlowców Europy. Pierwszą czynnością Szweda w pół godziny po przybyciu do Warszawy było przeanalizowanie wszystkich fotografii naszych zawodników „w akcji", jakie tylko były w posiadaniu PZM. Omawiając na podstawie tych zdjęć pozycje zawodników podczas jazdy na wirażu udzielił im Szwed pierwszej doskonałej lekcji.

Pierwsze pytania Frieberga

Jedne z pierwszych pytań Szweda wywołało konsternację wśród kandydatów do reprezentacji. Frieberg zapytał ich bowiem, **którzy z nich uprawiają gimnastykę, biegi naprzełaj, którzy jeżdżą na nartach?** Nieraz juś pisaliśmy na łamach **„Sportu"** że w zawodach motocyklowych zwycięża nie tylko maszyna, a przede wszystkim człowiek. Nieraz usiłowaliśmy zachęcić naszych zawodników do pomyślenia o swej kondycji fizycznej, do gimnastyki, marszobiegów i do uprawiania sportów tak koniecznych dla motocyklisty, jak np. narciarstwo. Mało kto jednak z naszych najlepszych chciał tracić czas na takie głupstwa. Dopiero autorytet Frieberga, który pozyskał sobie z miejsca, zmusił zawodników do poważnego zastanowienia się nad kwestią zaprawy ogólno-sportowej, bez której nie może być mowy o dobrych wynikach, ani też o długim utrzymaniu się w formie!

POGLĄDOWA LEKCJA

Wielką zasługą Szweda jest położenie nacisku na tereningi jazdy zespołowej. Przyjemnie było popatrzeć na Szweda trenującego ze Smoczykiem. Wypuszczał on naszego Smoka przed siebie i objeżdżając go ze strony prawej i lewej, demonstrował zarówno zasady wyprzedzania przeciwnika na wirażu, jak też i celowej „blokady". Obok takich lekcji poglądowych Frieberg wielokrotnie „przegonił" po torze po dwie pary jeźdźców tłumacząc im i demonstrując zasady współpracy i „blokady" przeciwników. Zapoznanie z tajnikami Japów, a zwłaszcza z zasadami dobierania właściwych przełożeń dla różnych torów miało też duże znaczenie. godzin przed meczem wszyscy Holendrzy zmienili przełożenia swych Japów na takie, jakie mieli Polacy!...

Dobrze się stało, że Szwed pozostaje w Polsce do czwartku i że przedłużono wobec tego obóz treningowy w Warszawie. Frieberg wyraził zgodę na przyjazd do Polski wiosną przyszłego roku i to na okres ok. 3 tygodni, w ciągu którego to czasu objedzie główne ośrodki sportu żużlowego w Polsce. Nie trzeba chyba udawadniać, jak dodatnio wpłynie to na podniesienie poziomu młodych zawodników na prowincji.

Zawodnicy

Przechodzimy teraz do zagadnienia najważniejszego. Nie pomogłyby nawet największy tor, nie pomogłyby najnowsze Japy i niewiele wskórałby najlepszy trener, gdybyśmy nie mieli dobrych utalentowanych zawodników. W ciągu 4 dni — bo tyle trwał obóz treningowy w Warszawie — nie uda się nikomu zrobić zawodnika z... patałacha. Pamiętajmy, że Frieberg nietylko podciągnął poziom starych i wypróbowanych już naszych „repów", jak Smoczyk, Kołeczek, czy Olejniczak, ale zrobił dobrych zawodników z młodych początkujących jeźdźców, którzy praktycznie dopiero w tym roku rozpoczęli swą karierę zawodniczą, jak Woźniak, Suchecki, czy Paluch!

Debiutanci nie zawiedli

Gdy przed meczem ulegli kontuzjom Krakowiak, a następnie Maciejewski, gdy potwierdziła się słaba forma Dragi, oraz Siekańskiego, gdy okazało się, że w reprezentacji na Holandię jest tylko dwóch uczestników meczu z Czechosłowacją i połowa zawodników z meczu ze Szwecją, — poważnie zaniepokoiliśmy się o los spotkania z Holendrami. Na szczęście odmłodzona nasza reprezentacja sprawiła miłą niespodziankę. Niespodzianką nawet dla wielu optymistów było zwycięstwo Polski, ale jeszcze większą niespodzianką było, że debiutanci w reprezentacji okazali się lepszymi od większości tych, których zastąpili (wyjątek Maciejewski).

DLACZEGO ŻUŻEL

Po raz nie wiem już który potwierdził się zdanie, że „żużel" ma wszelkie dane, by stać się „sportem narodowym" — jak określa się te dyscypliny sportu, w których jakieś państwo jest „wyspecjalizowane" i odnosi nieprzerwane sukcesy. Polakom odpowiadają sporty wymagające odwagi, brawury, błyskawicznej reakcji. Tym tylko wytłumaczyć można fakt niezwykle szybkiego podciągania się młodziutkich zawodników. Zaryzykujemy twierdzenie, że w krótkim czasie moglibyśmy mieć minimum 50 kandydatów do reprezentacji do wyboru, gdybyśmy tylko mieli odpowiednią ilość maszyn i trenerów!

Pochwała Smoczka

W rozmowach fachowców, dziennikarzy i publiczności w czasie i po meczu, w głosach prasy w poniedziałkowych numerach pism, powtarzało się najczęściej słowo „taktyka". Słusznie — bo właśnie dzięki dobrej taktyce zawodników polskich uzyskaliśmy tak wspaniałe zwycięstwo. Nie bez powodu chcąc mówić o taktyce daliśmy nagłówek „Pochwała Smoczyka". Wzajemna współpraca partnerów podczas biegu możliwa jest oczywiście wówczas, gdy mają oni ze sobą bezpośredni kontakt, innymi więc słowy wtedy gdy jadą bezpośrednio obok siebie. Trudno współpracować gdy jeden z zawodników jedzie na pierwszej, a drugi na ostatniej pozycji...

Dobra taktyczna jazda przy bezpośrednim kontakcie partnerów nie jest filozofią, znacznie trudniejsze jest takie taktyczne rozwiązanie biegu, by umożliwić słabszemu od siebie partnerowi na wyprzedzenie przeciwników i dalszą wspólną jazdę I tu właśnie Smoczyk okazał się mistrzem. Raz tylko w pierwszym biegu, mając za partnera Olejniczaka, o którym wiedział, że może go pozostawić samemu sobie, pojechał indywidualnie i pobił rekord toru, w pozostałych biegach pomagał partnerom jak mógł.

Dobre miejsca Polaków uzyskane przez nich w biegach, w których mieli jako partnera Smoczyka, są w dużym stopniu zasługą tego doskonałego i inteligentnego zawodnika. Smoczyk nie „urywał się" do przodu, nie pozwalał mu na ich wyprzedzenie, w ale umiejętnie „blokując" Holendrów pozwalał mu ich wyprzedzenie, w krytycznych momentach wypuszczał następnie partnera do przodu, sam nadal „blokując" przeciwników, przez co wykluczał możliwość niespodzianek z ich strony. Przykład ze Smoczyka brali Olejniczak i Kołeczek i w miarę swych możliwości starali się go naśladować. Mało! Nawet obaj rezerwowi startując razem pokazali, że nie wywietrzały im z głowy rady trenera i jego przypomnienia o taktyce jazdy!

PRZECIWNICY

Usprawiedliwiliśmy częściowo porażkę Holendrów nieodpowiadającym im torem. Stwierdzić jednak trzeba, że po paru treningach radzili sobie oni z nim wcale dobrze. Oczywiste jest, że dobra jazda przychodziła im z większym wysiłkiem, niż na torach w swym kraju, jednak w sumie zaprezentowali się jak najlepiej i wykazali wszelkie zalety rasowych żużlowców. Na prostej byli nawet szybsi od Polaków, co tłumaczy się lepszym stanem ich maszyn. Taktycznie jeździli dobrze, a najgroźniejszym z nich był nie Metzelaar, a de Geus, zawodnik znacznie ba[r]dziej rutynowany, który kilkakrotnie „przyczajał się" niespodziewanie wyprzedzając Polaka na ostatnim wirażu. De Geus uległ tylko Smoczykowi, Kołeczkowi i... Sucheckiemu.

W numerze czwartkowym pisaliśmy, że wygramy z Holendrami, jeśli przeciwstawimy im drużynę wyrównaną, bez słabych punktów. Pisaliśmy dalej, że nie pragniemy oglądać meczu „Holandia — Smoczyk", a walkę naszych wszystkich reprezentantów. Holendrzy przegrali nie dlatego, że — jak ich posądzano po meczu — byli słabymi przeciwnikami, bowiem przysłali do Polski zawodników znanych na wielu torach Europy, a dlatego przede wszystkim, że spotkali się z drużyną bardziej od nich wyrównaną, której rezerwowi potrafili pokonywać ich czołowych zawodników i która dała z siebie wszystko, na co było ją stać!

Władysław Pietrzyk

Przedstawiamy zwycięską drużynę polską

SMOCZYK ALFRED (LKM Unia Leszno) — lat 21, mechanik Startuje wprawdzie już od trzech lat, jednak poraz pierwszy dosiadł „Japa" — podobnie jak inni zawodnicy polscy — dopiero we wrześniu r. ub. Początkowo jeździł w klasie do 250 ccm i w r. 1947 zdobył wicemistrzostwo Polski w 250-tkach. Jeszcze w maju r. ub. „wypożyczony" przez RKM Rybnik startował jako rezerwowy w meczu „Rybnik — Trzyniec" (CSR). Wielka jego kariera rozpoczęła się dopiero na obozie treningowym w Rybniku.

Przed obozem — jeżdżąc w lidze żużlowej w barwach LKM Leszno — początkowo na Victorii 350, później na NSU 600 — Smoczyk ustępował jeszcze kilku zawodnikom i w indywidualnej punktacji Ligi był dopiero piąty, za Wąsikowskim, Olejniczakiem, Najdrowskim i Dąbrowskim. Dosiadłszy dopiero „Japa" Smoczyk stał się prawdziwym „Smokiem" i po meczach „Praga — Śląsk" oraz „Czechosłowacja — Polska" w roku 1948, podczas których wygrał wszystkie biegi, nazwisko jego stało się znane nie tylko w Polsce, ale i zagranicą.

Mecz ze Szwecją w czerwcu br. dobre wyniki w Pardubicach gdzie b. mistrz świata Kitchen przepowiedział Smoczykowi wielką karierę, wreszcie sukcesy odniesione na torach Hagi, Rotterdamu i Amsterdamu — to dalsze etapy kariery Smoczyka, który dziś jest zawodnikiem o marce europejskiej.

KOŁECZEK TADEUSZ (Ogniwo — Łódź), monter - mechanik. Startuje już od lat trzech. Na obozie treningowym w Rybniku nie wyróżniał się specjalnie, toteż w meczu z Czechosłowacją pojechał jako rezerwowy i tu dopiero wykazał swe możliwości. Od tego czasu znalazł stałe miejsce w reprezentacji Polski. Punktem zwrotnym w jego karierze były mecze zespołu polskigo w Holandii w lipcu br. Prasa holenderska uznała go za najlepszego z Polaków po Smoczyku, na równi z Maciejewskim W tegorocznych rozgrywkach ligi żużlowej Kołeczek jak mógł starał się ratować swój klub od spadku z ligi. Doskonale wypadł w „Rewii Asów Żużlowych" w Rybniku, uzyskując najlepsze czasy po Smoczyku i zdobył 15 pkt., przy czym w biegu VII pobił swój rekord życiowy doskonałym czasem 1:27,4 min.

OLEJNICZAK JÓZEF (LKM Unia Leszno) — lat 29, urzędnik CPN. Startuje na żużlu od trzech lat. W r. 1947 był czwarty w mistrzostwach Polski w klasie ponad 350 ccm. Pierwszy raz wystąpił w reprezentacji Polski na meczu ze Szwecją, jednak debiut jego nie wypadł pomyślnie. Miał też pecha w Holandii, gdzie uległ kontuzji na meczu w Hadze. Zrehabilitował się dopiero w Rotterdamie, gdzie pokonał — mimo kilkakrotnych defektów maszyny — Houwelinga (dwukrotnie) i Jonkera. Pięknie wypadł w Warszawie w meczu „Polska A — Polska B" zdobywając największą ilość punktów.

W meczu z Holandią, mimo nieukończenia dwóch biegów był najlepszy po Smoczyku i Kołeczku. Jest obecnie prezesem LKM Unia Leszno i z obowiązku tego wywiązuje się jak najlepiej i ma w klubie duży autorytet.

ZENDEROWSKI EUGENIUSZ — (Skra — Związkowiec Warszawa) — lat 27, szofer - mechanik. Startuje za ledwie od roku i jest podporą drużyny ligowej „Skry". Typ brawurowego zawodnika — początkowo zbytnia jego brawura ujemnie odbijała się na jego wynikach. z czasem jednak Zenderowski opanował ponoszący go temperament. Zadebiutował w reprezentacji na meczu ze Szwecją, jako rezerwowy. Podczas pobytu w Holandii poczynił dalsze postępy, a że po powrocie do kraju trenował pilnie, jest dziś jednym z czołowych zawodników polskich. W meczu z Holandią zdobył 13 pkt. i chociaż ustępował nieco Olejniczakowi, znalazł się jednak w punktacji indywidualnej na III m w drużynie polskiej.

SUCHECKI JANUSZ (PKM Ogniwo — Warszawa) — lat 19, uczeń. Pierwszy raz startował na żużlu w tym roku i odrazu znalazł miejsce w ligowym zespole PKM. Występ w meczu z Holandią był jego debiutem w reprezentacji Polski i to debiutem całkiem udanym Po zwycięstwie w biegu rezerwowych nad van Stuivenberglem oraz van de Vreugde pokonał następnie Jonkera i de Geusa. Znawcy pokładają w nim wielkie nadzieje na przyszłość.

PALUCH JAN (Polonia Ogniwo Bytom) — lat 18, uczeń. Zadebiutował na żużlu w r. ubiegłym, a w tym roku startował w I-ligowej drużynie Polonii. Po ostatnim meczu ligowym w Warszawie zwrócił na siebie uwagę Komisji Sportowej PZM, a powołany na obóz treningowy poczynił pod okiem Frieberga tak szybkie postępy że znalazł się w reprezentacji na mecz z Holandią jako rezerwowy. Podobnie jak Suchecki wypadł b. dobrze pokonywując van Stuivenberga van de Vreugde, oraz Noltena. Jest zawodnikiem wszechstronnym. Startował w wielkim Międzynarodowym radzie MMM, gdzie zdobył złoty medal. Z powodzeniem jeździ na wyścigach w kat. motocykli z przyczepkami.

WOŹNIAK HENRYK (LKM Unia Leszno) — lat 18, uczeń. Pod okiem Smoczyka i Oleniczaka wkrótce opanował już w tym roku tajniki jazdy na żużlu o tyle, że znalazł się w zespole ligowym LKM, przyczyniając się w rezultacie do zdobycia mistrzostwa I Ligi żużlowej przez macierzysty klub. W niedzielę zdobył w Warszawie swe „rycerskie ostrogi" debiutując z powodzeniem w reprezentacji Polski. Bardzo ambitny, wykorzystuje każdą sposobność dla zdobycia nowych wiadomości i powiększenia swych umiejętności jazdy.

SZAŁKOWSKI CZESŁAW (Unia Olimpia Grudziądz) — lat 41, mechanik. Już od dość dawna kandydował do reprezentacji Polski, w której znalazł miejsce po sukcesach w meczu „Polska A — Polska B", oraz w rozgrywkach I ligi żużlowej. Najstarszy wiekiem w reprezentacji jeździ z brawurą niemniejszą, niż jego znacznie młodsi koledzy. W Warszawie wypadł **nieco słabiej, niż na to liczono, jednak obiecuje zrehabilitowanie się w rodzinnym Grudziądzu.**

PIK

Następny krok do popularyzccji żużla - to krajowa produkcja ram

Zwycięstwo w stosunku 82:64 odniesione w oficjalnym meczu żużlowym nad reprezentacją Holandii z mistrzem indywidualnym Matzelaarem na czele, jest niewątpliwie największym dotychczasowym sukcesem naszych żużlowców. Jest sukcesem bez przesady na miarę światową nad którym bezwzględnie warto się dłużej zastanowić.

Na trybunach podczas spotkania warszawskiego słyszało się niekiedy niesłuszne uwagi na temat, że **„Holendrów przereklamowano, że nie są oni groźni, że..."**

To nie Holendrów przereklamowano, to nie prawda, że Holendrzy nie są groźni, ale (pisząc stylem czysto prawniczym) „prawdą jest, że to nasi stali się bardzo groźni, że poczynili niesłychane postępy, że nie będzie przesady jeśli stwierdzimy. że reprezentacja Polski, którą oglądaliśmy w niedzielę na stadionie Skry w Warszawie jest groźna dla najgroźniejszych, że wreszcie..."

Między drużyną polską z meczu ze Szwedami, a drużyną — zwycięzcą Holendrów istniej różnica kilku klas.

W czym kryje się tajemnica naszego niedzielnego sukcesu, który wywołał sensację na torach żużlowych Europy?

Przede wszystkim w tym, że kilka startów zagranicą, mamy tu na myśli wyjazd do Holandii w lipcu oraz częste zawody żużlowe urządzane w kraju, wyraźnie podciągnęły naszych zawodników. W tym wreszcie, że żużel odpowiada nam, że już dziś mając zaledwie 17 starych Japów wyjechanych jak licho, z dnia na dzień odkrywamy nowe talenty, no a co najważniejsze w tym, że dziś między naszym asem atutowym Smoczykiem, a Olejniczakiem, Kołeczkiem, Zenderowskim przestała istnieć różnica kilku klas.

Słyszeliśmy głosy. że **gdyby nie Frieberg, nie byłoby zwycięstwa.** Jest w tym sformułowaniu pewna doza racji, ale czyż można w ciągu 5 dni z drużyny, która dostała sromotne lanie od Szwedów, zrobić zespół o którym sam Frieberg twierdzi, że mógłby pokonać Szwedów. Wydaje się, że nie...

Wielką zasługą Frieberga jest to że nauczył on naszych chłopców jazdy zespołowej, że nauczył blokować przeciwnika. Dzięki Friebergowi byliśmy podczas meczu z Holandią świadkami naprawdę klasycznego żużla. I dlatego też słusznie zrobił PZM sprowadzając choćby na kilka dni tego doskonałego trenera, należącego do czołówki jeźdźców światowych.

Tajemnica jednak zwycięstwa naszej reprezentacji, leży w tych argumentach, które przytoczyliśmy powyżej.

Na marginesie niedzielnego spotkania nasuwa się szereg wniosków na temat maszyn, a co za tym idzie na temat szerokiej popularyzacji żużla. Przecież rzecz jasna. że im będzie większa ilość maszyn, tym częściej będziemy odkrywać nowych Sucheckich.

PZM posiada obecnie 17 Japów, 9 jest w drodze. Ale czy nawet 26 Japów „urządza" nas? Bezwzględnie nie! Należy szukać innych dróg.

Jest zupełnie jasnym, że nie stać nas dziś na tego rodzaju rozwiązanie jakie ma miejsce w Związku Radzieckim.

Na temat tego rozwiązania zacytujemy wyjątek z artykułu **inż. Serowa pt. „DOSKONAŁE MASZYNY"**, zamieszczonego w jednym z numerów „Radzieckiego Sportu" po mistrzostwach motocyklowych ZSRR.

„Po wojnie przemysł radziecki rozpoczął seryjną produkcję motocykli. Wraz z masową produkcją motocykli turystycznych zaczęto produkować maszyny sportowe i specjalne — wyścigowe. W pierwszym okresie znajdowało się wielu takich, którzy nie potrafili ocenić jakości krajowych maszyn i z uporem czepiali się zagranicznych marek. Tego rodzaju sytuacja wpływała na to, że sport motocyklowy nie przyczyniał się na rozwój naszego przemysłu motocyklowego."

Twierdzenie radzieckiego inżyniera, speca motocyklowego nie wymaga komentarzy.

Czytelnicy mogą nam zarzucić, że wysuwamy tezę budowania Japów w tym okresie, kiedy produkujemy tylko motocykle o małym litrażu.

Zdajemy sobie doskonale sprawę, że nie stać nas w tej chwili na produkowanie tak delikatnego silnika, jakim jest Jap. Stać nas natomiast na **produkowanie ram,** które byłyby wstępem do krajowej żużlówki.

Holendrzy startowali na Japach, ale tylko i wyłącznie na silnikach. Ramy maszyn holenderskich były własnej produkcji. Frieberg przywiózł ze sobą doskonałą maszynę. Silnik Jap — rama własnej konstrukcji.

Na oryginalnych Japach, Martinach czy Exelsiorach jeździliśmy tylko my. Nie znamy dokładnie ceny Excelsiora, w każdym razie w przybliżeniu możemy podać, że na jednego Excelsiora w komplecie, a więc takiego jakiego improtujemy, można kupić około 3 silniki Japa.

Gdybyśmy produkowali ramy u siebie, a stać nas nietylko na produkcję ram, ale i kół i osi, mielibyśmy dziś 50 maszyn żużlowych z silnikami Japa, mielibyśmy nowe kadry żużlowców.

Nad sprawą produkcji ram w kraju winien bardzo poważnie zastanowić się PZM, który wysuwa wprawdzie te sugestie, ale napotyka na pewne trudności. PZM winien zorganizować niewielki warsztat konstrukcyjny, który zajmowałby się produkcją maszyn żużlowych z silnikami Japa.

To byłby początek. „Nie święci garnki lepią" i w naszych warunkach, w okresie niebywałego rozwoju naszego przemysłu, nie będzie żadną przesadą twierdzenie, że w niedalekiej przyszłości będziemy i my mogli wyprodukować silnik typu „Japa".

GUKF, który otacza sporty motorowe szczególną opieką pomoże niewątpliwie PZM-owi w zorganizowaniu niewielkich warsztatów doświadczalnych, które zajmą się na początek produkowaniem ram dla maszyn żużlowych.

MIECZYSŁAW DERBIEŃ



„Japy" ruszają do jednego z biegów w międzypaństwowym motocyklowym meczu żużlowym Holandia — Polska, wygranym przez nas 82:46.

Światowy rekord radzieckiego lotnika

MOSKWA. Komisja Sportowa Państwowego Aeroklubu ZSRR im. Czkalowa otrzymała protokół lotu, którego dokonał w ubiegłym miesiącu radziecki pilot Forostenko na trasie Tuszino — Smoleńsk — Orzeł — Tuszino. Na maszynie sportowej konstrukcji Jakowlewa. Forostenko przeleciał 1000 km. w czasie 4:28:21, uzyskując przeciętną szybkość 223,56 km/godz. Wynik ten jest nowym rekordem ZSRR i przewyższa oficjalny rekord światowy w kategorii maszyn lekkich 500 — 1000 kg. Aeroklub ZSRR wystąpił do Międzynarodowej Federacji Lotniczej o zatwierdzenie tego wyniku jako rekordu światowego.



Mimo, że to już trzeci dzień po meczu „POLSKA — HOLANDIA" dziś jeszcze mam zaczerwienione oczy. Nie myślcie, że to porażka moich rodaków zmusiła mnie do płaczu. Jest to bowiem skutek zbyt częstego przecierania oczu. Właśnie jest to moja najczęstsza czynność od chwili, gdy znalazłam się w Polsce. Przecieram oczy niemal od chwili przekroczenia granicy waszego pięknego kraju. Przecierałam je nie tylko na widok strasznych zniszczeń wojennych, ale przede wszystkim na widok odbudowujących się w tak rekordowym tempie miast i wsi, na widok Poznania, entuzjazmu pracy w Warszawie na widok przepięknej trasy W — Z, na widok tętniącego życiem niedawnego miasta ruin — waszej Stolicy.

Już to mogło mnie przyprawić o zaczerwienienie oczu, a tu na dodatek jeszcze ten mecz Bo już w pierwszym biegu znów zaczęłam przecierać oczy, na widok jazdy waszych zawodników, których — to nie jest złośliwość — jeszcze trzy miesiące temu widziałam wykonujących efektowne salta na torze w Rijswijk. Przecież Krakowiak omal nie wpadł w moje rozłożone ramiona, gdy lądował wówczas na trybunie.

Założyłam się z Metzelaarem o tabliczkę znakomitej czekolady z orzechami, że pokona on Smoczyka, a tu... przecież niewiele brakowało, żeby nasz mistrz uległ Olejniczakowi! Po trzech biegach miałam oczy już bardzo czerwone i postanowiłam sobie, że do końca meczu będę dopingować Polaków. Ciągle jeszcze nie mogę zrozumieć gdzie i kiedy nauczyli się oni tak jeździć. Pewien młody człowiek na trybunie tłumaczył mi, że Polacy mają brawurę w krwi ale że mimo swych dziewiętnastu lat widziałam w Holandii wiele zespołów angielskich, szwedzkich, belgijskich i znam się dobrze na żużlu, więc wiem, że to nie tylko brawura.

Trochę rozjaśniło mi się w głowie, gdy zobaczyłam piękne popisy tych małych dziewczynek Jadzi i Krysi Nowak. Jeśli u was 9-letnie dziewczynki zaczynają już jeździć na motocyklu to nic dziwnego, że Smoczyk mając 21 lat jeździ jak diabeł. Ach jak oni jeżdżą ci mili polscy chłopcy! Ale przecież i nasi umieją jeździć, więc chyba nie odezwę się do żadnego z nich, jeśli nie poprawią się we Wrocławiu, Grudziądzu i Katowicach. W każdym razie będę tam dopingowała Polaków. Już dziś cieszę się na przyjazd ich do Holandii. Koniecznie tylko muszą przyjechać z tą małą Jadzią i Krysią. Może wtedy i ja nauczę się jeździć na motocyklu

A teraz kończę — na trybunach był taki straszny ścisk, że podarłam jedną pończoszkę. Wobec tego postanowiłam dać drugą Smoczykowi. Z nylonowej pończoszki można zrobić świetny filtr na gaźnik, no i... przynosi ona podobno szczęście. Pozdrawiam Was wszystkich i bardzo się spieszę. Powiem wam nawet gdzie: na Rynek Mariensztacki. Mam tam randkę ze Smoczykiem.

(„Cinderella" jest wielką entuzjastką wyścigów na żużlu. W każdym numerze holenderskiego pisma „Speedway" znajdujemy jej felietony z toru żużlowego. Tym razem wystąpiła ona na łamach „SPORTU". — Przyp. Red.)

Cinderella

Cinderella